# BIALSKI PRZEGLĄD AKADEMICKI

CZASOPISMO AKADEMII BIALSKIEJ IM. JANA PAWŁA II

NR 56 – MARZEC 2025 ISSN 2081-6324

AKADEMIA BIALSKA
IM. JANA PAWŁA II

I ♥ AB




# DZIEŃ OTWARTY 2025

AKADEMIA BIALSKA
IM. JANA PAWŁA II
Jubileusz 25-lecia

# DZIEŃ OTWARTY w AKADEMII BIALSKIEJ






















## OD REDAKCJI

Wydajemy ten numer „Bialskiego Przeglądu Akademickiego" przed zbliżającymi się Świętami Wielkiej Nocy, gdy mamy za sobą nieodległe dni Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Początek Nowego Roku przyniósł fakty i zdarzenia zarówno radosne jak i smutne.

Do tych smutnych należy pożegnanie dr. Roberta Tomaszewskiego wieloletniego pracownika Wydziału Nauk Technicznych AB zmarłego w dniu 10 marca 2025 r. Dr. Roberta żegna na łamach „Bialskiego Przeglądu Akademickiego" Pani Dziekan Wydziału oraz koleżanki i koledzy.

Radosnym zdarzeniem, które ilustrujemy w numerze jest nadanie jednej z ulic położonych w sąsiedztwie uczelni imienia Prof. Józefa Bergiera założyciela Uczelni i wieloletniego rektora. Dziękujemy władzom miasta, a szczególnie prezydentowi Michałowi Litwiniukowi za decyzję, która utrwali dorobek wielce zasłużonego profesora. Żonie i rodzinie śp. Profesora Bergiera składamy życzenia wszelkiej pomyślności.

W aktualnym numerze czytelnicy znajdą informacje o bieżącym funkcjonowaniu uczelni zawarte w Kalendarium oraz przypomnienie wybranych faktów i zdarzeń na uczelni w latach 2015-2020. Sięgamy także do historii regionu poprzez prezentację sylwetki i sukcesów podlaskiego lotnika Tadeusza Koca dowódcy słynnego Dywizjonu 303 w czasie II wojny Światowej. Wymiar historyczny mają także informacje o dwóch sławnych artystkach; malarce Oldze Boznańskiej i poetce Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej zaliczonych przez Polski Parlament do grona sławnych patronów Polski roku 2025.

Zainteresowanych zapraszamy do zapoznania się z aktualnościami dotyczącymi aktywności uczelni mającej na celu wzmocnienie kompetencji i świadomości pracy z osobami z niepełnosprawnościami, czy dyskusją poświęconą „Sztuce Pięknego Życia" – interesującemu filmowi. Swój pierwszy zjazd w czerwcu br. zaplanowało Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Bialskiej. W dodatku studenckim znajdziemy także ważną informacje o samorządzie studentów, który zorganizował XLII Zjazd Forum Akademickich Nauk Stosowanych.

Gratulujemy całej społeczności akademickiej dokonań i osiągnięć oraz składamy życzenia zdrowych, pogodnych i radosnych Świąt Wielkanocnych.

*Prof. dr hab. dr h.c. Mieczysław Adamowicz*

## Spis treści


| | |
|---|---|
| Od redakcji | 1 |
| Wspomnienie o śp. Panie dr. Robercie Tomaszewskim | 2 |
| Robert Tomaszewski – nauczyciel, badacz, innowator | 3 |
| Uroczyste nadanie imienia prof. J. Bergiera jednej z bialskich ulic | 6 |
| Świętujemy 25-lecie Akademii Bialskiej | 6 |
| Tadeusz Koc – dowódca Dywizjonu 303 rodem z południowego Podlasia | 8 |
| Rok 2025 – patroni | 14 |
| Obrazy malowane smutkiem. Opowieść o Oldze Boznańskiej | 15 |
| Maria Pawlikowska-Jasnorzewska | 18 |
| Kalendarium styczeń - marzec 2025 | 19 |
| Wzmacnianie kompetencji i świadomości praw osób z niepełnosprawnościami – warsztaty terapii zajęciowej w Białej Podlaskiej | 25 |
| Sztuka Pięknego Życia – Cykl filmowy | 27 |
| Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Bialskiej – Wspólnota, która łączy pokolenia | 29 |
| Ogólnopolskie Forum Uczelnianych Rad Samorządów Studenckich | 30 |
| Melodie rozwoju. Jak muzyka kształtuje dzieci? | 31 |
| Kącik anglisty | 32 |
| The Eurovision Song Contest 2025: A Glimpse into the Future of European Music | 32 |
| Economic vs. economical ….. Exploring English from a new perspective | 33 |
| Biblioteka poleca | 37 |
| Kawa z Anią | 38 |



**„Bialski Przegląd Akademicki"**
**Nr 56, marzec 2025**
**ISSN 2081-6324**

Bialski Przegląd Akademicki jest czasopismem informacyjnym, wydawanym przez Akademię Bialską im. Jana Pawła II, skierowanym do pracowników i studentów uczelni oraz adresatów zewnętrznych.

**Nadzór programowy i redakcyjny**
prof. dr hab. dr h.c. Mieczysław Adamowicz

**Redakcja i korekta:** mgr Małgorzata Mikołajczuk
m.mikolajczuk@akademiabialska.pl

**Zdjęcia nieoznaczone inaczej**: archiwum AB w Białej Podlaskiej

**Okładka:** Pomysł i autorstwo – Redakcja BPA

**Skład i druk:** druk-24h.com.pl tel. 535 500 898

**Adres redakcji**

Akademia Bialska im. Jana Pawła II Wydawnictwo
21-500 Biała Podlaska, ul. Sidorska 95/97
tel. 83 344 99 72
e-mail: wydawnictwa@akademiabialska.pl

**Wydawca**
Akademia Bialska im. Jana Pawła II



Wszelkie prawa zastrzeżone
Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „Bialskiego Przeglądu Akademickiego" i w Internecie. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, zmian tytułów i redagowania tekstów dostarczonych w celu publikacji. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam oraz ogłoszeń.

# WSPOMNIENIE O ŚP. PANIE DR. ROBERCIE TOMASZEWSKIM



Z ogromnym smutkiem społeczność Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II pożegnała dr. Roberta Tomaszewskiego, który przez ponad dwie dekady stanowił jeden z filarów Uczelni – zarówno pod względem merytorycznym, jak i ludzkim. Jego nagła śmierć 10 marca 2025 roku wstrząsnęła wszystkimi, którzy mieli przyjemność go znać i doświadczyć jego pozytywnej energii na co dzień.

Dr Tomaszewski znany był przede wszystkim z pełnego zaangażowania w proces kształcenia i otwartości wobec studentów. *„To był człowiek, któremu zawsze zależało na tym, żebyśmy naprawdę zrozumieli temat, a nie tylko zaliczyli przedmiot"* – wspomina jedna z absolwentek. W licznych ankietach anonimowych powtarzały się opinie o jego życzliwości, serdecznym usposobieniu i zdecydowaniu w prowadzeniu zajęć. Studenci często określali go mianem *„złotego człowieka"*, a także podkreślali, że „nigdy nie zamykał drzwi przed tymi, którzy potrzebowali wsparcia w trudnych projektach czy wątpliwościach związanych z nauką".

Szczególne wrażenie robił jego styl bycia – wesoły, a zarazem skoncentrowany na celu. Jako kierownik Zakładu Informatyki dbał nie tylko o rozwój programów nauczania, ale także o budowanie pozytywnych relacji między wykładowcami a studentami. Według relacji współpracowników potrafił „zarażać" entuzjazmem do nowych projektów, stawiał na współdziałanie i partnerski klimat w zespole, dzięki czemu łatwiej było wprowadzać kolejne inicjatywy w życie.

Poza salą wykładową dr Tomaszewski dał się poznać także jako pasjonat motocykli. *„Często żartował, że wsiada na motor, żeby dosłownie przewietrzyć głowę po całym dniu pełnym pomysłów"* – opowiada jeden z przyjaciół z wydziału. Dzięki tej pasji zyskiwał dystans do codziennych obowiązków, co – jak sam twierdził – pozwalało mu wracać na Uczelnię ze świeżą energią. Dla wielu osób obraz Roberta był symbolem równowagi między wymagającą pracą naukową a radością płynącą z realizowania własnych zainteresowań.

Jego wieloletni dorobek dydaktyczny i naukowy obejmował liczne publikacje, projekty edukacyjne i działalność organizacyjną w Senacie Uczelni czy w Zespołach Jakości Kształcenia. Studenci, którzy mieli okazję uczestniczyć w prowadzonych przez niego zajęciach, wspominają, że najważniejsze było dla niego, aby odkrywać indywidualne talenty i pasje każdego z nich. *„Zawsze powtarzał, że nie chodzi o to, byśmy bezmyślnie przyswoili teorię, tylko o to, byśmy nauczyli się kreatywnie myśleć"* – opowiada jedna ze słuchaczek jego wykładów.

Odejście dr. Roberta Tomaszewskiego to niepowetowana strata dla całej społeczności akademickiej. Pozostawił po sobie nie tylko osiągnięcia naukowe i projekty, ale przede wszystkim piękne wspomnienia serdecznego wykładowcy i przyjaciela, który łączył pracowitość z ciepłem i życzliwością. Jego uwielbienie dla motocykli symbolizowało w pewnym sensie wolność ducha, jaką wnosił w mury Akademii. Dzięki niemu wiele osób przekonało się, że można być jednocześnie wymagającym, kompetentnym dydaktykiem i wesołym człowiekiem, z którym zawsze da się porozmawiać o życiu – nie tylko o nauce.

W pamięci wszystkich, którzy go znali, pozostanie jako uśmiechnięty, pomocny i otwarty na innych kolega oraz nieoceniony nauczyciel, od którego można było czerpać inspirację każdego dnia. Niech wspomnienie o nim i jego rola w kształtowaniu nas – jako społeczności akademickiej – pozostanie żywe i przypomina, jak wielką wartością jest pasja i zaangażowanie w pracę z ludźmi.

*dr inż. Marta Chodyka*

*Dziekan Wydziału Nauk Technicznych AB*


Ś. P.

ROBERT

TOMASZEWSKI

Zmarł dnia 10 marca 2025 roku w wieku 49 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy cmentarnej przy ul. Unickiej dnia 19 marca 2025 roku o godz. 12.00, po którym nastąpi złożenie Drogiego nam Zmarłego do grobu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu

RODZINA

# ROBERT TOMASZEWSKI – NAUCZYCIEL, BADACZ I INNOWATOR

Z wielkim smutkiem przyjęto wiadomość o śmierci Roberta Tomaszewskiego, nauczyciela akademickiego, wykładowcy i badacza, który przez ponad dwie dekady związany był z Akademią Bialską im. Jana Pawła II. Jego odejście, w dniu 10 marca 2025 roku, pozostawiło pustkę w środowisku akademickim oraz w sercach tych, którzy go znali i cenili.

**Wczesne życie i edukacja**

Robert Tomaszewski urodził się 9 lutego 1976 roku. Po ukończeniu szkoły średniej zdecydował się podjąć studia na Politechnice Lubelskiej, gdzie uzyskał tytuł magistra w 2001 roku. Jego kierunek studiów, *Wychowanie techniczne* z zakresu specjalności w zarządzaniu w oświacie, stanowił podstawę jego późniejszej kariery zawodowej. Pasja do nauki i rozwoju zawodowego prowadziła go do kolejnych osiągnięć – w 2010 roku zdobył tytuł doktora nauk rolniczych na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, specjalizując się w inżynierii rolniczej, a szczególnie w energetyce odnawialnej.

**Kariera zawodowa**

Robert Tomaszewski rozpoczął swoją pracę zawodową na pełnym etacie w Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II 1 października 2002 roku. Był pracownikiem uczelni przez ponad 22 lata, pełniąc funkcję wykładowcy, mentora i promotora wielu młodych naukowców. Jego zaangażowanie w rozwój uczelni było nieocenione, a jego pasja do nauczania i innowacji przyczyniła się do wzrostu jakości kształcenia na wydziałach, na których pracował.

**Zaangażowanie w projekty edukacyjne i badawcze**

Robert Tomaszewski nie ograniczał się jedynie do działalności dydaktycznej, lecz również czynnie uczestniczył w wielu projektach badawczo-rozwojowych. Jego działania miały na celu nie tylko poprawę jakości nauczania, ale również wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie nauk technicznych i edukacji wyższej.

Do jego najważniejszych projektów należy projekt *„Innowacyjny nauczyciel”*, realizowany w ramach działań 9.4 „Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty” współfinansowanego przez Unię Europejską. Jako lider inicjatyw edukacyjnych, uczestniczył także w projekcie *„Wymagam od siebie – nowe kompetencje kadry dydaktycznej PSW”*, który skupiał się na doskonaleniu umiejętności nauczycieli akademickich poprzez bezpłatne szkolenia.




Tomaszewski brał również udział w projektach naukowych takich jak *„Fachowcy z Brzeskiej”* oraz *„Inkubator innowacyjności 2.0”*, który miał na celu opracowanie technologii wytwarzania ogniw fotowoltaicznych. Jego praca w ramach tych przedsięwzięć była ukierunkowana na rozwój technologii odnawialnych źródeł energii, co stanowiło ważny element jego badań i pasji naukowej. Kolejnym przykładem jego zaangażowania w innowacyjność jest projekt *„Inkubator innowacyjności 4.0”*, który zajmował się zwiększeniem wydajności ogniw fotowoltaicznych poprzez automatyczne odchylanie jednej z osi ramy ogniwa.

Tomaszewski był również odpowiedzialny za realizację projektu *„Uczelnia dostępna dla wszystkich”*, mającego na celu opracowanie i wdrożenie procedur zapewniających dostępność architektoniczną i informacyjną procesu edukacji na uczelni.

Jego zaangażowanie w edukację przekładało się również na Bialski Festiwal Nauki, gdzie organizował pokazy i warsztaty pt. ”Odnawialne źródła energii”, „jak w prosty sposób zbudować działające ogniwo?”

**Odznaczenia i wyróżnienia**

Za swoje zaangażowanie i długoletnią służbę naukową Robert Tomaszewski został odznaczony w 2019 roku Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, który stanowił ukoronowanie jego pracy na rzecz środowiska akademickiego.

**Współpraca z branżą i doświadczenie zawodowe**

Zdobyte doświadczenie w różnorodnych programach badawczych pozwoliło Robertowi Tomaszewskiemu na pełnienie ważnych funkcji w instytucjach wspierających rozwój energetyki odnawialnej. Od 2013

roku był asesorem w dziedzinie energetyki odnawialnej w Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości (LAWP), a od 2016 roku pełnił funkcję eksperta w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). Jego wiedza i zaangażowanie miały istotny wpływ na realizację projektów związanych z odnawialnymi źródłami energii, w tym farmami fotowoltaicznymi oraz innymi inicjatywami na rzecz zrównoważonego rozwoju.

**Dorobek naukowy i publikacje**

Robert Tomaszewski pozostawił po sobie również cenny dorobek naukowy, którego część została opublikowana w prestiżowych czasopismach i materiałach konferencyjnych. Jego publikacje dotyczą szerokiego zakresu tematów związanych z energetyką odnawialną oraz zastosowaniem nowoczesnych technologii w różnych dziedzinach. Do wybranych prac należą:

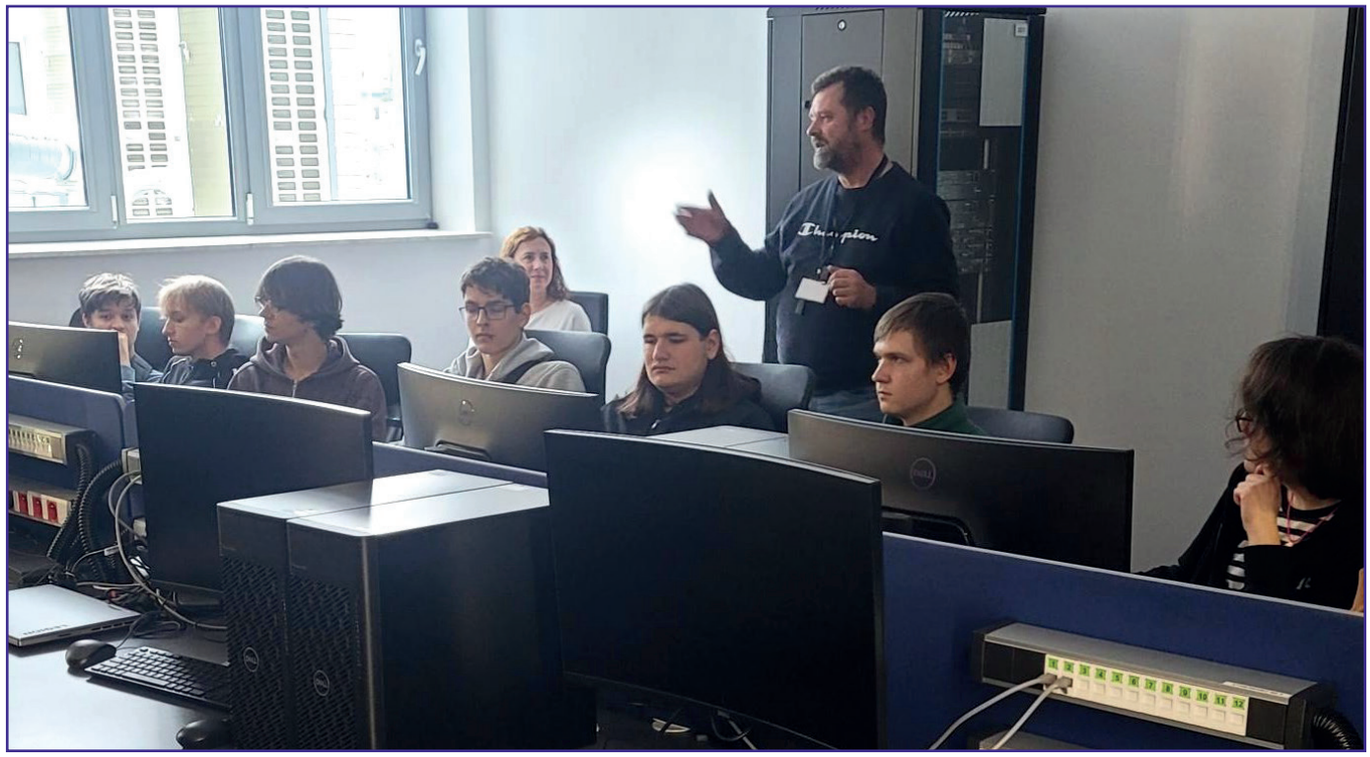
1. Olchowik J.M, Tomaszewski R., Gulkowski S., Adamczyk J. – *10 YEARS ANALYSIS OF PV INSTALLATION IN LUBLIN REGION* – 29th European Photovoltaic Solar Energy Conference and Exhibition.
2. Mateusz Sałuch, Robert Tomaszewski, Bartosz Marek Zegardło, Wojciech Andrzejuk, Zofia Lubańska – *Mechanical multi-function buttons in intelligent building installations as a way to reduce electricity consumption* (Publikacja naukowa w recenzowanych materiałach konferencyjnych, 2018).
3. Daniel Tokarski, Wioletta Żukiewicz-Sobczak, Marta Chodyka, Tomasz Marek Grudniewski, Jerzy Antoni Nitychoruk, Robert Tomaszewski – *Use of modern measurement technology in computer simulation of thermal properties of wall partitions* (SOLINA 2018: VII Conference).
4. Jerzy Adamczyk, Robert Tomaszewski – *Zastąpienie kuchenek gazowych elektrycznymi a zapotrzebowanie na energię pierwotną* (Instal 7-8, 2018).
5. Tomasz Cieplak, Tomasz Rymarczyk, Robert Tomaszewski – *A concept of the air quality monitoring system in the city of Lublin with machine learning methods to detect data outliers* (III International Conference of Computational Methods in Engineering Science, 2019).
6. *VR-induced modification of Vestibulo-Ocular Reflex gain in posturography tests*.

**Dorobek dydaktyczny i organizacyjny**

Robert Tomaszewski nie tylko aktywnie angażował się w działalność badawczą, ale również odgrywał kluczową rolę w kształceniu kolejnych pokoleń naukowców i inżynierów. Jako nauczyciel akademicki prowadził zajęcia w Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II oraz w Uniwersytecie WSB Merito w Toruniu i Bydgoszczy. Był opiekunem roku, organizował kursy, warsztaty i szkolenia, zarówno dla studentów, jak i uczniów szkół średnich, pomagając młodzieży odkrywać pasję do nauki i rozwoju zawodowego.

Jako kierownik Zakładu Informatyki w latach 2017-202, przewodniczący Komisji Jakości Kształcenia oraz członek Senatu uczelni Tomaszewski miał duży wpływ na kształtowanie strategii rozwoju edukacji na uczelni. Działał na rzecz podnoszenia jakości kształcenia, organizując liczne inicjatywy edukacyjne, w tym warsztaty dla maturzystów oraz działalność dydaktyczną z zakresu odnawialnych źródeł energii.

Robert Tomaszewski został wybrany na Członka senatu Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II, VII kadencji 2024-2028 obowiązujący od 1 września 2024 roku



**Działalność w projektach i szkoleniach**

Robert Tomaszewski był także zaangażowany w realizację wielu projektów szkoleniowych oraz doradczych związanych z odnawialnymi źródłami energii. Prowadził doradztwo techniczne i szkolenia związane z budową farm fotowoltaicznych, a także uczestniczył w projektach takich jak *„Fachowcy z Brzeskiej"* czy *„Innowacyjny nauczyciel"*, który był realizowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, współfinansowanego przez Unię Europejską.

Jako ekspert Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości, Tomaszewski aktywnie uczestniczył w ocenie projektów związanych z OZE, a jego współpraca z wieloma firmami z branży energetyki odnawialnej, informatyki i mechaniki, była ceniona i potwierdzona stosownymi referencjami.

**Opinie studentów o Robercie Tomaszewskim**

Robert Tomaszewski był nie tylko wybitnym naukowcem i specjalistą, ale również nauczycielem, który zyskał ogromne uznanie i sympatię wśród swoich studentów. Jego podejście do nauczania, pełne pasji i zaangażowania, pozostawiło niezatarte wrażenie na wielu osobach, które miały zaszczyt uczyć się pod jego przewodnictwem.

Studenci często podkreślali wyjątkową osobowość Roberta, mówiąc o nim w samych superlatywach. Jednym z najczęściej powtarzanych określeń było: *„to złoty człowiek!"*. Wielu studentów zauważyło, że był nie tylko kompetentnym wykładowcą, ale także osobą, która potrafiła stworzyć przyjazną atmosferę w trakcie zajęć, w której każdy czuł się komfortowo i zmotywowany do nauki. Jednym z innych wyrazów uznania było stwierdzenie, że był *„giga dobrym wykładowcą"* – co odzwierciedlało jego profesjonalizm oraz charyzmę, która przyciągała studentów i sprawiała, że nauka stawała się przyjemnością.

Wielu studentów podkreślało również, że Robert Tomaszewski był *„bardzo sympatycznym, wesołym i zdecydowanym wykładowcą"*. Jego radosne usposobienie i zdecydowanie w prowadzeniu zajęć sprawiały, że wykłady były nie tylko merytoryczne, ale także pełne energii, co zdecydowanie wpływało na efektywność nauczania. Studenci cenili sobie jego otwartość, gotowość do pomocy i wyrozumiałość, co czyniło go wykładowcą, do którego z chęcią się wracało.

**Pamięć o Robercie Tomaszewskim**

Robert Tomaszewski był prawdziwą duszą towarzystwa. Wprowadzał miłą i przyjazną atmosferę, która sprawiała, że każdy czuł się swobodnie w jego towarzystwie. Był osobą, która łatwo nawiązywała kontakty i przyjaźnie, dzięki czemu wokół niego zawsze panowała serdeczna atmosfera. Jego umiejętność budowania relacji międzyludzkich i otwartość na innych sprawiały, że studenci nie tylko podziwiali go jako wykładowcę, ale także czuli się z nim dobrze poza salą wykładową.

Te pozytywne opinie odzwierciedlają nie tylko jego profesjonalizm, ale także jego wyjątkową osobowość. Robert Tomaszewski pozostanie w pamięci studentów jako nauczyciel, który łączył wiedzę z serdecznością, tworząc niezapomnianą atmosferę na uczelni.

Śmierć Roberta Tomaszewskiego to wielka strata dla Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II. Jego pasja do nauczania, zaangażowanie w innowacje pozostaną niezatarte w pamięci wszystkich, którzy mieli przyjemność z nim współpracować. Będzie pamiętany jako nauczyciel, który inspirując młodsze pokolenia, pozostawił po sobie trwały ślad w historii uczelni.

*Koleżanki i koledzy*

*z Wydziału Nauk Technicznych AB*





21 marca miało miejsce uroczyste nadanie imienia jednej z bialskich ulic – **ulicy prof. Józefa Bergiera, wybitnego rektora i założyciela Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Białej Podlaskiej, obecnej Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II.**

Wydarzenie to poprzedziła chwila zadumy i oddania hołdu, podczas której złożono kwiaty na grobie śp. Profesora Józefa Bergiera.









Warto zaznaczyć, że w tym samym czasie, kiedy odbyła się inauguracja ulicy im. Prof. J. Bergiera trwa również gruntowny remont ulicy Sidorskiej, jednej z głównych arterii Białej Podlaskiej, która prowadzi do Akademii Bialskiej i właśnie zostało oddane do użytku nowe skrzyżowanie z ruchem okrężnym poprawiające jakość ruchu.

Redakcja *Bialskiego Przeglądu Akademickiego* wyraża wdzięczność Władzom miasta Biała Podlaska - za współpracę w tej kwestii z uczelnią, miejscowymi przedsiębiorcami i okolicznymi mieszkańcami.





Małżonka Śp. prof. Józefa Bergiera – Pani dr hab. Barbara Bergier wraz z najbliższą rodziną w towarzystwie JM Rektora Akademii Bialskiej im Jana Pawła II oddają hold patronowi nowo otwartej ulicy.

# ŚWIĘTUJEMY 25-LECIE AKADEMII BIALSKIEJ

AKADEMIA BIALSKA IM. JANA PAWŁA II
Jubileusz 25-lecia

## Część IV – 2015-2020

### Rok akademicki 2015/2016

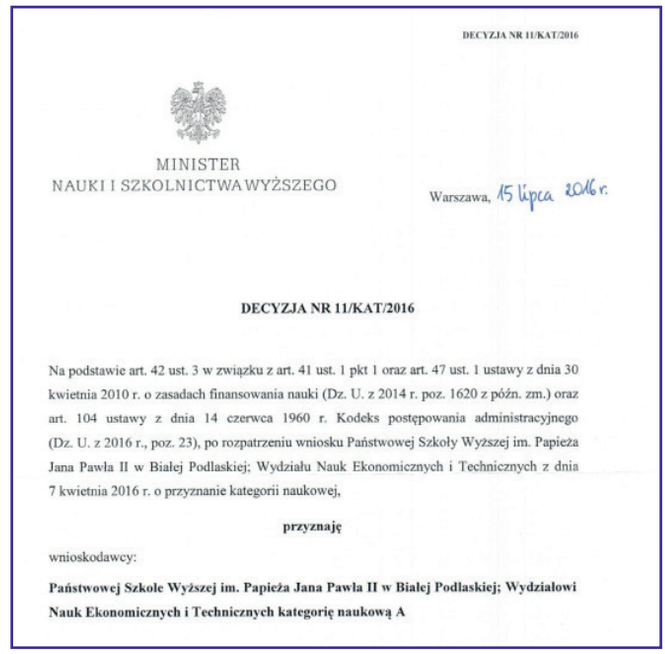
- **9 lutego 2016 r. –** przyznanie Wydziałowi Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych kategorii naukowej B.
- **8 czerwca 2016 r. –** uzyskanie po raz pierwszy najwyższej lokaty w rankingu szkół wyższych „Perspektyw"
- **21 czerwca 2016 r.** – uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej Biblioteki PSW.
- **15 lipca 2016 r.** – przyznanie Wydziałowi Nauk Ekonomicznych i Technicznych kategorii naukowej A.





### Rok akademicki 2017/2018

- **16 października 2017 r.** – uzyskanie kategorii naukowej A przez Wydział Nauk Ekonomicznych i Technicznych oraz kategorii naukowej B przez Wydział Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych.
- **16 lipca 2018 r.** – uroczyste otwarcie Zespołu Basenów Otwartych PSW.



DECYZJA NR 11/KAT/2016

MINISTER
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Warszawa, 15 lipca 2016 r.

**DECYZJA NR 11/KAT/2016**

Na podstawie art. 42 ust. 3 w związku z art. 41 ust. 1 pkt 1 oraz art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. z 2014 r. poz. 1620 z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23), po rozpatrzeniu wniosku Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej; Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych z dnia 7 kwietnia 2016 r. o przyznanie kategorii naukowej,

**przyznaję**

wnioskodawcy:

**Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej; Wydziałowi Nauk Ekonomicznych i Technicznych kategorię naukową A**

### Rok akademicki 2016/2017

- **6 grudnia 2016 r. –** otwarcie Biblioteki Akademickiej PSW.
- **24 marca 2017 r.** – wybór prof. zw. dr. hab. Józefa Bergiera na stanowisko rektora na lata 2017-2021.
- **25 marca 2017 r.** – uroczyste otwarcie stadionu piłkarskiego uświetnione meczem Ekstraligi piłki nożnej kobiet AZS PSW z GKS Górnik Łęczna.
- **26 maja 2017 r.** – prof. zw. dr hab. Józef Bergier otrzymał tytuł doktora Honoris Causa Narodowego Uniwersytetu Medycznego imienia I. Ja. Horbaczewskiego w Tarnopolu (Ukraina).



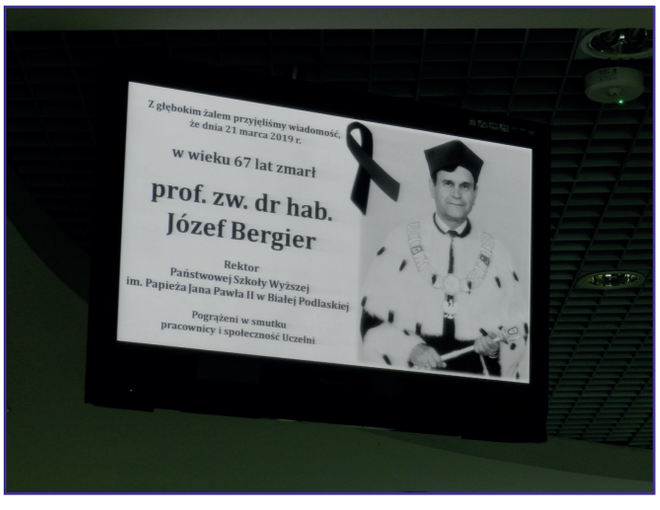
## Rok akademicki 2018/2019

- **28 stycznia 2019 r.** – nadanie prof. zw. dr hab. Józefowi Bergierowi przez Radę Miasta Biała Podlaska tytułu „Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska".
- **27 luty 2019 r.** – uroczyste otwarcie Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej.
- **21 marca 2019 r.** – śmierć prof. zw. dr. hab. Józefa Bergiera, założyciela i rektora Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.
- **26 marca 2019 r.** – pożegnanie prof. zw. dr. hab. Józefa Bergiera. **Nabożeństwo żałobne odbyło się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białej Podlaskiej.**
- **13 czerwca 2019 r.** – wybór **prof. dr. hab. Jerzego Nitychoruka na rektora PSW w ramach wyborów uzupełniających.**








## Rok akademicki 2019/2020

- **16 czerwca 2020 r.** – wybór prof. dr. hab. Jerzego Nitychoruka na rektora PSW – kadencja 2020-2024.

## Rok akademicki 2020/2021

- **17 maja 2021 r.** – uroczystość wmurowania kapsuły czasu pod budowę Domu Studenta wraz z rozbudową bazy dydaktycznej.



# TADEUSZ KOC – DOWÓDCA DYWIZJONU 303 RODEM Z POŁUDNIOWEGO PODLASIA



Lotnicze tradycje Białej Podlaskiej są w regionie powszechnie znane. Przed wojną istniała tu Podlaska Wytwórnia Samolotów, po wojnie na rozbudowanym lotnisku stacjonował 59. Pułk Szkolno-Bojowy, potem 61. Lotniczy Pułk Szkolno-Bojowy. W czasie II wojny światowej lotnisko tak jak i samo miasto było we władaniu nieprzyjaciela, jednak lotnicy podlascy dalej prowadzili walkę, choć z dala od domu i na samolotach obcej konstrukcji. Wśród przykładów możemy wymienić Jana i Piotra Gromów – pilotów Dywizjonu 304 stacjonującego w W. Brytanii czy Franciszka Bakalskiego, który latał w tym samym czasie na bombowcach w Dywizjonie 305. Do grona zasłużonych pilotów zaliczyć należy także Tadeusza Koca – absolwenta Gimnazjum Męskiego im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, który po ukończeniu dęblińskiej „Szkoły Orląt" został pilotem myśliwskim, walczył w wojnie obronnej 1939 roku a potem w W. Brytanii, gdzie w latach 1943-1944 dowodził sławnym Dywizjonem 303. Jemu poświęcony jest niniejszy artykuł.

Rodzicami Tadeusza byli Edward Koc urodzony w 1881 roku w Wisznicach oraz Jadwiga Biedrzycka z Połosek. Przyszły lotnik urodził się w 1913 roku w Grabanowie lecz wkrótce rodzice przeprowadzili się do Kłody Dużej, gdzie mieszkali do końca życia. Młody Tadek Koc krótko uczęszczał do Szkoły Powszechnej, w 1924 roku dostał się do klasy pierwszej męskiego gimnazjum w Białej. Do szkoły dojeżdżał wraz ze swym starszym o dwa lata bratem, Henrykiem. W bialskim przedwojennym gimnazjum dyscyplina była surowa a wymagania wysokie. *„Niemal każdy z uczniów przynajmniej raz musiał repetować jakąś klasę"* – pisał Jerzy Flisiński, znawca bialskiego szkolnictwa. Pozytywnymi stronami była wysoka ocena szkoły w oczach organu nadzorującego oraz istnienie aż kilkunastu organizacji i kół zainteresowań, w których zrzeszali się uczniowie. Przydarzyło się młodemu Tadeuszowi powtarzanie klasy IV, lecz w kolejnych latach był jednym z najlepszych uczniów. Reprezentował szkołę w 5-osobowym zespole na zawodach strzeleckich, był prelegentem wygłaszającym referaty, przewodniczącym Sodalicji Mariańskiej – szkolnej organizacji katolickiej, członkiem pocztu sztandarowego oraz kandydatem do stypendium wytypowanym przez większość składu rady pedagogicznej. Maturę zdał pomyślnie w 1934 roku.

Skąd u ucznia gimnazjum zainteresowania lotnicze? – zapyta czytelnik. Nietrudno zgadnąć, że w mieście posiadającym fabrykę lotniczą temat ten musiał być żywy. Tak też było i w szkole, w której najpopularniejszą organizacją była Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej propagująca modelarstwo lotnicze i wiedzę o samolotach. Gdy tylko Tadeusz Koc przyszedł do gimnazjum jesienią 1925 roku i gdy z hal produkcyjnych PWS-u wyprowadzano pierwsze, jeszcze licencyjne samoloty Potez XV A2, szkoła zorganizowała Tydzień Lotniczy i akademię o lotnictwie. *„Akademia ta rozbudziła w znacznej mierze zainteresowanie się młodzieży szkolnej tak aktualnem zagadnieniem – lotnictwem polskiem"* – relacjonowano w szkolnej gazetce.

Kończąc gimnazjum Tadeusz Koc zrobił kurs szybowcowy na lotnisku PWS. Wykorzystując szkolne szybowce „Wrona", które nie miały nawet zamkniętej kabiny pilota, unoszono się w powietrzu przez 10-15 minut. Opuszczając szkołę miał w ręku dyplom maturalny i stypendium w wysokości 500 zł ufundowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zastanawiając się co dalej z życiem postanowił rozwijać karierę w lotnictwie. Latem 1934 roku w ramach Lotniczego Przysposobienia Wojskowego na lotnisku pod Łodzią nauczył się latać na samolotach jednosilnikowych, dwupłatowych francuskich Hanriotach H 28.

*„Lot to bardzo miłe uczucie. Wolny jak ptak lecisz w prawo, w lewo, lecisz w górę, obniżasz lot, gdy trzeba, a dookoła nic, tylko błękit nieba i okazyjnie chmurki. Wspaniałe uczucie, a dodatkowo widok instruktora przed tobą niszczy w zarodku wszelkie uczucie niepokoju: bezpieczeństwo jest pewne, instruktor nawet w najgorszej sytuacji potrafi wyjść obronną ręką"* – wspominał Koc u kresu życia te pierwsze loty.

Jesienią 1934 wstąpił do wojska. 3-miesięczny kurs unitarny przeszedł w 34. Pułku Piechoty po czym mając stosowne zdrowie i podstawowe przeszkolenie wojskowe dostał się do „Szkoły Orląt" w Dęblinie, na Kurs Podchorążych Rezerwy Lotnictwa. W tym czasie poznał go Wacław Król, przyszły polski as myśliwski okresu II wojny światowej. Tak opisywał wygląd i osobowość kolegi:

*„Tadzio Koc miał uśmiechniętą twarz, sylwetkę szczupłą, wzrost trochę powyżej 160 centymetrów, donośny, męski, spokojny głos. W obcowaniu bezpośredni, dla przyjaciół serdeczny i szczery"*.

W Dęblinie i podczas szkoleń w Grudziądzu latano na różnych samolotach szkolnych i bojowych używanych akurat w polskim lotnictwie: RWD-8, PWS-16, Avia BH-33, PWS-10 i P-7 oraz P-11c. Ćwiczono też skoki spadochronowe. Koc ukończył szkołę w 1937 roku w stopniu podporucznika pilota. Legitymując się wynikiem końcowym bardzo dobrym miał przywilej wyboru jednostki wojskowej, do której trafi. Wybrał 6. Pułk Lotniczy z Lwowa, gdzie trafił do 161. Eskadry Myśliwskiej. W ciągu kolejnych 2 lat doskonalił pilotaż samolotów myśliwskich P-11c awansując na dowódcę klucza (formacja 3-5 samolotów).

Jeszcze przed wybuchem wojny 161. Eskadra Myśliwska przerzucona została na lotnisko do Widzewa, gdzie miała działać w ramach Armii „Łódź". Gdy tylko rozpoczęły się walki Tadeusz Koc wziął w nich aktywny udział. Okoliczności swojego pierwszego powietrznego zwycięstwa osiągniętego wspólnie z innym pilotem 2 września relacjonował tak:

*„W godzinach popołudniowych w rejonie Łodzi [zauważyłem – P.A.P] około osiem Me-110 [Messerschmitt Bf-110 - niemiecki, ciężki, dwusilnikowy samolot myśliwski: szybszy i silniej uzbrojony, niż P-11c – P.A.P.] związanych w walce kołowej z naszymi 4 „Pezetelkami". Wleciałem w środek i na celownik podpadł mi jeden z Messerschmittów. Oddałem kilka serii, samolot npla oderwał się od zgrupowania nurkując do ziemi. Cały czas lecąc za nim ostrzeliłem go i zauważyłem zapalenie się prawego silnika. Wkrótce po tym samolot uderzył w ziemię, rozbijając się w okolicy Pabianic. Zajęty zbyt mocno strzelaniem do tego Me-110 strzelał również ppor. Główczyński"*.

W kolejnych dniach nadal toczono zażarte walki powietrzne, lecz wobec ilościowej i jakościowej przewagi nieprzyjaciela dowództwo polskie podjęło decyzję o przebazowaniu jednostek na wschód. Koc dostał rozkaz zwiadu w rejonie Biała Podlaska – Międzyrzec Podlaski. Każdy kolejny dzień mógł być jego ostatnim dlatego dostał zgodę na odwiedzenie domu rodzinnego. Przelatując nad Białą Podlaską zastał smutny widok: *„Fabryka samolotów P.W.S. i lotnisko, gdzie wykonywałem pierwsze loty szybowcowe, były zbombardowane. W samym mieście tu i ówdzie paliły się domy"* – wspominał.

Przylot Koca do wsi dziś nawet pamiętają najstarsi mieszkańcy Kłody Dużej. Pani Kazimiera Dawidziuk miała wówczas 9 lat, dziś ponad 90, ale ten dzień pamięta. *„Ten samolot jak przyleciał, to wylądował u nas w sadku. Za drogą był taki sad: drzewa, jabłonie... Tam usiadł ten samolot [zapewne przy sadzie a nie w jego środku P.A.P.] a my stąd naokoło zebrali się, dzieci i starsze, i zbierali tak, żeby nakryć jego. To takie z dyń ciągali, takie liście, wąsy, gałązki, ziele – żeby zamaskować, zamaskować. Tak bali się, żeby jego chociaż nie zobaczyli, że samolot. A ten syn poszedł do rodziców odwiedzić: przywitać się, pożegnać się – toż nie wie, kiedy wróci"* (rozmowa 3 stycznia 2025 r). Pilot w spisanych po 60 latach wspomnieniach potwierdził z grubsza historię, myląc jednak Kłodę z Grabanowem. *„Rano następnego dnia pożegnałem się i ruszyłem do samolotu. A samolot zniknął! To młodzi sąsiedzi w obawie, żeby nie ściągnąć Niemców, wciągnęli samolot do lasu. Zapuściłem motor i szybko wzniosłem się w górę. Nad moim domem rodzinnym wykonałem „honorowe" okrążenie"*. Tego wrześniowego poranka po raz ostatni w życiu był na południowym Podlasiu i ostatni raz widział rodziców.

W drugiej połowie września Tadeusz Koc dostał rozkaz przedostania się do Rumunii, gdzie został internowany. Uciekłszy przez Jugosławię i Grecję dostał się do Francji. Tam włączono go w skład personelu formującego się polskiego dywizjonu myśliwskiego. W obronie francuskiego nieba w maju-czerwcu 1940 roku nie mógł wziąć udziału z prozaicznego powodu - jego jednostka nie otrzymała na czas samolotów. Upokarzająca kapitulacja Francji sprawiła, że wielu polskich żołnierzy przedostało się przez kanał La Manche, do drugiego sojusznika. Koc także. Był przydzielany do różnych jednostek polskich i brytyjskich, w tym do Dywizjonu 303 i 317 Dywizjonu Myśliwskiego „Wileńskiego", gdzie przez rok nabierał wprawy w pilotowaniu jednosilnikowego samolotu myśliwskiego Hawker Hurricane, następnie znacznie nowocześniejszego Supermarine Spitfire. Od 1941 roku, a zatem już po sławnej bitwie powietrznej o Wielką Brytanię, Tadeusz Koc zaczął uczestniczyć w niebezpiecznych lotach nad południową Anglią, kanałem La Manche i okupowaną północną Francją. Jesienią 1941 roku prawdopodobnie zestrzelił niemieckiego Messerschmitta Bf-109, w kolejnych dwóch latach uszkadzał bądź bezpowrotnie niszczył wrogie Focke-Wulfy Fw-190; czasem samodzielnie, czasem wspólnie z innym pilotem. Konto zwycięstw powietrznych Tadeusza Koca urosło do 4 i 1/3 pewnych zestrzeleń oraz 2 prawdopodobnych.

Pasmo sukcesów podlaskiego lotnika nie mogło trwać wiecznie. 3 lutego 1943 roku zajęty polowaniem na kolejną ofiarę nie zauważył drugiego wrogiego samolotu, który usiadł mu „na ogonie" i puścił serię. - *„Zanim zdążyłem oddać serię do upatrzonej „ofiary moich zachodów", widzę dwie duże dziury w skrzydłach mojego samolotu. Silnik rzygnął ogniem z rur wydechowych.*

*Ogień i biały dym – niechybny znak, że pali się glikol, płyn chłodzący silnik. Gdy zajmie się paliwo to nie zdążę wyskoczyć! – żeby jednak uniknąć dalszych serii siedzącego mi na ogonie Niemca – pika w dół. Schowałem się w chmurach. Już cały silnik samolotu w ogniu, nie ma rady, trzeba skakać!"* – wspominał pilot. Wyskoczył, lecz dalej groza jeszcze większa – nie mógł znaleźć rączki otwarcia spadochronu! - *„Przez pamięć przechodzi film z mojego życia: gimnazjum, szkoła lotnicza, wojna w Polsce, Francji, Anglii… I teraz ten film tak głupio się kończy... Szukaj rączki bo śmierć!".*

Tadeusz Koc zdołał otworzyć spadochron w ostatniej chwili, tuż nad ziemią. Po wylądowaniu ukrył się i z pomocą francuskiego ruchu oporu oraz znajomej Polski mieszkającej w Paryżu przedostał się przez Francję do Hiszpanii, następnie do brytyjskiego Gibraltaru. W długiej i niebezpiecznej wędrówce przez pół Europy najbardziej doskwierały mu… buty, które dostał od życzliwych Francuzów. O dwa numery za małe. Po różnych perturbacjach dotarł jednak szczęśliwie do celu. Gdy po blisko 3 tygodniach wrócił do rodzimej jednostki w W. Brytanii koledzy piloci nie mogli uwierzyć, że żyje. Była radość ale też trochę głupio, bo „dobra doczesne" Koca w międzyczasie zdążyły się rozejść. *„Zameldowałem się w dowództwie, wszędzie podziw i kręcenie głową. Idę do swojego pokoju – jest! - ale pusty, zostało kilka moich osobistych rzeczy, ale większość została rozdana. Całe szczęście, że mego samochodu nie sprzedali. Włączyłem starter: silnik pracuje bez problemów jak przedtem: nie zna moich przygód, mojego zaginięcia"* – wspominał.

Latem 1943 roku Koc, już w stopniu kapitana, został przeniesiony do zasłużonego w bitwie powietrznej o W. Brytanię 303. Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego im. Tadeusza Kościuszki, którym następnie dowodził od 20 listopada 1943 do 25 września 1944. W ostatnim okresie kariery wojskowej zajmował się szkoleniem. Służbę w wojsku zakończył w stopniu majora, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Otrzymał też Polowy Znak Pilota, brytyjski Distinguished Flying Cross (Zaszczytny Krzyż Lotniczy) oraz różne medale pamiątkowe. Na tzw. „Liście Bajana" zestawiającej zwycięstwa polskich pilotów myśliwskich II wojny światowej figuruje na 50 miejscu wśród 442 nazwisk.




Wojna dobiegła końca, Tadeusz Koc musiał podjąć decyzję, co dalej. Należało ułożyć sobie życie zawodowe, ale też osobiste. Zasłużony lotnik postanowił nie wracać do kraju, choć jego rodzina przeżyła wojnę i nadal mieszkała w Kłodzie. Z perspektywy czasu był to pewnie wybór słuszny, gdyż mógł skończyć tak jak as polskiego lotnictwa Stanisław Skalski - za sam powrót do kraju torturowany, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Wielkiej Brytanii i sądzony w tzw. „procesie kiblowym". Cudem uniknął śmierci.

Swoją „drugą połowę" Tadeusz Koc poznał w 1948 roku w Anglii. Młoda kobieta w mundurze Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet (WAAF) wsiadająca do tego samego pociągu okazała się Polką i miała na imię Julia. Młodzi byli tak zakochani, że wzięli ślub w kościele w Lincoln po… 3 tygodniach znajomości. Dziś takie tempo byłoby nie do pomyślenia. Okazali się dobraną parą, która spędziła ze sobą resztę życia. Wyjechali do południowej Afryki, gdzie Tadeusz miał obiecaną pracę na farmie. Warunki na miejscu nie spełniły jednak oczekiwań toteż młode małżeństwo wróciło do W. Brytanii. Koc znalazł zatrudnienie w firmie Martin-Baker będącej pionierem w produkcji ratunkowych foteli katapultowych dla lotnictwa. Aby w anglojęzycznym środowisku nazwisko Tadeusza czytano poprawnie zmienił pisownię z Koc na Kotz. W 1951 roku urodził się jedyny syn Julii i Tadeusza – Henryk. W 1956 roku Tadeusz Kotz wyemigrował z rodziną do Kanady, gdzie w Collingwood Martin-Baker miała filię. Z czasem doczekał się dwojga wnuków. W 1975 roku odszedł na emeryturę. W 2002 roku został awansowany na pułkownika. Zmarł 3 czerwca 2008 roku w wieku 94 lat i został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Collingwood.

Tadeusz Koc został w regionie upamiętniony ulicą w Grabanowie, która nosi jego imię. Skutecznie zabiegali o to T. Demidowicz i S. Hordejuk – regionaliści i miłośnicy lotnictwa. Mieszkańcy Kłody Dużej także słyszeli o swoim lotniku, choć rodziny Koców już we wsi nie ma. Z troską wspominają o zaniedbanych nagrobkach rodziców Bohatera na cmentarzu w Horbowie, które najwyższy czas byłoby odnowić i zakonserwować. Podstawowym źródłem do losów Tadeusza Koca są wspomnienia, które autor postanowił spisać u kresu życia. Ukazały się w Kanadzie w 2005 roku, pod tytułem „Błękitne niebo i prawdziwe kule". Książka w Polsce dziś prawie niedostępna lecz szczęśliwie w 2018 roku warszawska „Bellona" wydała je ponownie, pod tytułem „303. Mój dywizjon".

Koc miał pociąg do pióra już od czasów szkolnych dlatego kończąc opowieść o dzielnym pilocie wrócę do podlaskiego, młodzieńczego okresu życia Bohatera i przytoczę wiersz opublikowany w 1933 roku w szkolnej gazetce. Jego tematem jest wakacyjny obóz wojskowy dla gimnazjalistów w Duryczach (dziś teren Białorusi, nad Bugiem na wysokości Kodnia).

### *„Krakowiaczki obozowe”*

*Skończył się rok szkolny*
*Ferie rozpoczęte*
*Nad Bugiem w Duryczach*
*namioty rozpięte*

*Ze wszystkich stron Polski*
*Junacy ściągają*
*I w duryckim lesie*
*Sprawnie wysiadają*

*Całe towarzystwo*
*Po piaskach wędruje*
*Zamiast u dowódcy*
*W kuchni się melduje*

*Po niejakim czasie*
*W namiotach porządki*
*Pakunki junaków*
*Wypełniają kątki*

*W obozie jest dobrze*
*Tak chłopcy śpiewają*
*Ja twierdzę inaczej*
*Bo repet nie dają*

*Dzielny pan kwatermistrz*
*Kawy nie żałuje*
*Gdy na „trzecie” kompot*
*Zawsze go brakuje*

*Kiedy się odbywa*
*Marsz do wsi Dubicy*
*Każdy junak tylko*
*Kilometry liczy*

*A tu pan porucznik*
*Z miną wielce srogą*
*Krzyczy „prawa wolna!*
*Chłopcy skośnie drogą!”*

*Oprócz takich harców*
*Ćwiczyliśmy inne*
*A temu wszystkiemu*
*Są bociany winne*

*Bystrym wzrokiem wódz nasz*
*Dostrzegł owe ptaki*
*- „Sotnik! kryć się szybko!*
*Pod drzewa junaki!”*

*Oprócz tych lotników*
*Był atak gazowy -*
*- Ale mimo wszystko*
*Nasz wódz jest morowy*

*Na takie zajęcia*
*Nie warto się gniewać*
*Lepiej krakowiaki*
*Na ogniskach śpiewać!*

*Już zbliża się koniec*
*Obozu w Duryczach*
*Za dwa dni nikogo*
*Nie ujrzysz na pryczach*

*Jutro jako „sztuba”*
*Z Durycz wyjedziemy*
*Swe przeżycia w wojsku*
*Wszystkie opowiemy*

*W junackim obozie*
*Było doskonale*
*Każdy był żołnierzem*
*Ku Ojczyzny chwale.*

*Więc żegnaj nam szarżo*
*I koledzy mili*
*Wspólnieśmy tak wiele*
*Miłych chwil przeżyli*

*Tadeusz Koc*

*Za pomoc w dotarciu do materiałów i odtworzeniu losów Tadeusza Koca dziękuję: Pani Zofi Spyrce oraz Kazimierze Dawidziuk z Kłody Dużej, Panu Wojciechowi Krajewskiemu z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, pracownikom Działu Wiedzy o Regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej. Koloryzowane zdjęcie Tadeusza Koca: za zgodą muzeum303.pl*

*Paweł Antoni Pakuła*



# ROK 2025 – PATRONI

**29 października 2024 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął cztery uchwały ustanawiające patronów 2025 roku. Zgodnie z decyzją Izby są nimi: ks. prof. Józef Tischner, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Władysław Stanisław Reymont oraz Wojciech Jerzy Has. W gronie patronów 2025 r. uchwalonych przez Sejm RP znajdują się: Stefan Żeromski, Antoni Słonimski, Olga Boznańska, Kazimierz Sosnkowski, Franciszek Duszeńko, pierwsi królowie Polski oraz bohaterowie z Katynia, Charkowa i Miednoje.**

Uchwałę o ustanowieniu roku 2025 rokiem **ks. prof. Józefa Tischnera** Izba podjęła doceniając wybitne osiągnięcia jednego z najważniejszych polskich filozofów, duchownych i intelektualistów, w związku z 25. rocznicą jego śmierci.

W uchwale o ustanowieniu **Marii Pawlikowskiej Jasnorzewskiej** patronką roku 2025 Senat wyraził przekonanie o szczególnym znaczeniu jej dorobku poetyckiego. Jak przypomniano, 9 lipca 2025 roku przypada 80. rocznica śmierci tej wybitnej polskiej poetki, wnuczki, córki i siostry wielkich Kossaków.

Uchwalając rok 2025 rokiem **Władysława Stanisława Reymonta** Senat podkreśla istotne znaczenie twórczości pisarza dla narodowego i światowego dziedzictwa. Senatorowie przypominają, że w 2025 roku przypada setna rocznica śmierci tego wybitnego twórcy, laureata Literackiej Nagrody Nobla z 1924 roku.

Inicjatorami uchwały o ustanowieniu roku 2025 Rokiem **Wojciecha Jerzego Hasa** Senat byli: Narodowe Centrum Kultury Filmowej w Łodzi oraz Dyrektor Narodowego Centrum Kultury, Robert Piaskowski. Pretekstem była przypadająca w 2025 r. setna rocznica urodzin tego wybitnego reżysera i scenarzysty, twórcy takich filmów jak «Pożegnania», «Rękopis znaleziony w Saragossie», «Lalka» czy «Sanatorium pod klepsydrą».

Okazją do ogłoszenia roku **Stefana Żeromskiego** jest przypadająca w 2025 r. setna rocznica śmierci



autora «Popiołów». Był on nie tylko wybitnym pisarzem, ale także patriotą, który swoją twórczość literacką i działalność społeczną poświęcił sprawie niepodległości Polski. Żeromski wierzył w misję pisarza jako współtwórcy losów narodu.

Przypadająca w 2025 r. 130. rocznica urodzin **Antoniego Słonimskiego** jest okazja do ogłoszenia 2025 – rokiem tego wybitnego poety, pisarza, tłumacza i publicysty. „Jako prezes Związku Literatów Polskich wykorzystywał swoją pozycję do walki o prawa materialne twórców i bronił wolności słowa", a jego „List 34" z 1964 roku był pierwszym w powojennej Polsce wspólnym protestem intelektualistów przeciwko komunistycznym represjom w PRL.

W 2025 roku przypada 160 rocznica urodzin i 85. rocznica śmierci **Olgi Boznańskiej**. Obrazy tej znakomitej malarki należą do najważniejszych dzieł modernistycznych w Polsce i są wystawiane w renomowanych muzeach. Boznańska osiągnęła międzynarodowy sukces, zostając jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystek.

140. rocznica urodzin generała **Kazimierza Sosnkowski**ego jest okazją do ustanowienia przez Sejm RP roku 2025 – rokiem tego znakomitego organizatora Wojska Polskiego i niezłomnego orędownika sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Bliski współpracownik Piłsudskiego i krytyk ustępstw aliantów wobec ZSRR, Sosnkowski zapisał się w historii jako obrońca sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.

Setna rocznica urodzin **Franciszka Duszeńki** to okazja do uhonorowania dorobku tego jednego z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy. Duszeńko, żołnierz Armii Krajowej i więzień obozów koncentracyjnych, stworzył po wojnie monumentalne pomniki, m.in. w Treblince i na Westerplatte, oraz przyczynił się do odbudowy Gdańska.

Milenium koronacji **dwóch pierwszych królów Polski – Bolesława Chrobrego i Mieszka II Lamberta** przypomina o początkach polskiej państwowości. Koronacje te symbolizują narodziny dumnej tradycji państwowości.

Rok 2025 został ogłoszony Rokiem **Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc – ofiar sowieckiego ludobójstwa.** W uzasadnieniu czytamy, że „zbrodnia ludobójstwa, której dokonano wiosną 1940 roku, jest bezprzykładnym w historii mordem na przedstawicielach polskiej inteligencji i elit państwowych". Bohaterowie ci, będący symbolem wolnej Polski, przypominają o niezłomności narodu w walce o prawdę i suwerenność.

*Opracowano na podstawie: sejm.gov.pl i senat.gov.pl przez Narodowe Centrum Kultury*

# OBRAZY MALOWANE SMUTKIEM OPOWIEŚĆ O OLDZE BOZNAŃSKIEJ

„Ja i impresjonizm?" – żachnęła się, gdy została zapytana o swoją przynależność do grupy impresjonistów. Zamiast utartych określeń artystka mówiła o swoich obrazach, że są uczciwe i pańskie. Przez krytyków uznawana jest za największą polską malarkę i jedną z najlepszych w Europie. Autorka obrazów tak smutnych, że aż zachwycających. To właśnie Olga Boznańska. Iga Helena Karolina Boznańska urodziła się 15 kwietnia 1865 roku w Krakowie. Była pierwszym dzieckiem Adama Nowina-Boznańskiego, inżyniera kolejowego, i francuskiej rysowniczki Eugenii Mondant. Matka zadbała o edukację artystyczną dzieci. Olga uczyła się rysunku, a jej młodsza siostra – Izabela – gry na fortepianie. Już od najmłodszych lat było jasne, że Olga ma niezwykły talent. Rodzice starali się jej zapewnić jak najlepsze wykształcenie. Brała lekcje u najbardziej znanych krakowskich artystów, uczęszczała na Wyższe Kursy dla Kobiet Adriana Baranieckiego. Szybko przerosła swoich mistrzów. Nie mogła podjąć studiów w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, ponieważ były one wtedy niedostępne dla kobiet. Boznańscy wiedzieli, że córka musi wyjechać z Polski, by móc dalej rozwijać swój talent.

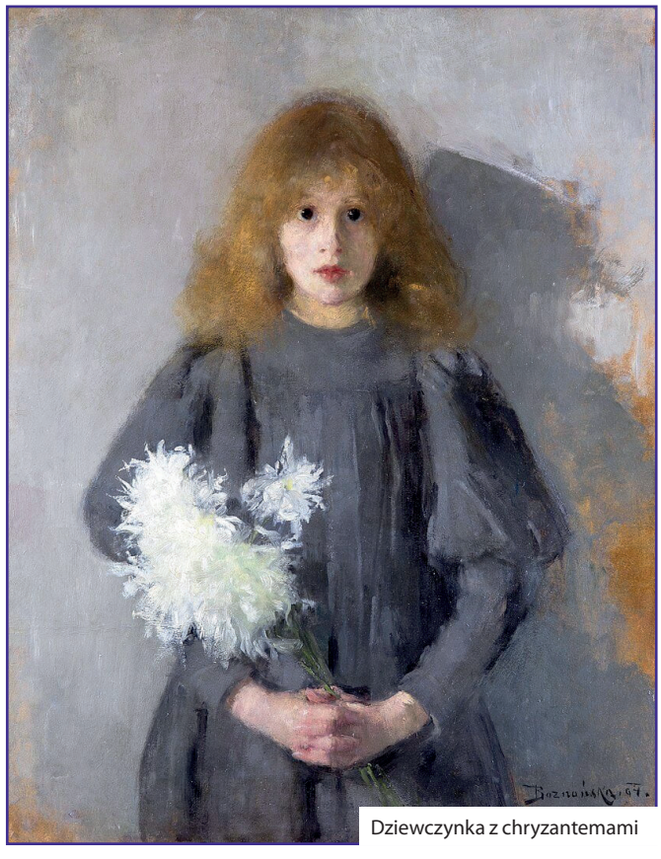
Wybór padł na Monachium. Była to decyzja ojca Olgi, prawdopodobnie nieskonsultowana nawet z samą zainteresowaną, ale to on utrzymywał córkę.



Według niego Paryż był miastem upadłym moralnie, dlatego wolał posłać córkę do Monachium – miasta, do którego z Krakowa było bliżej i wydawało się bezpieczniejsze dla młodej damy. Na dodatek w stolicy Bawarii istniała kolonia artystów polskich, do której należał m.in. Józef Brandt – przyjaciel Boznańskiego. To on miał zaopiekować się Olgą w czasie pobytu w Niemczech. Olga przyjechała do Monachium pod koniec roku 1885 lub na początku 1886 i zaczęła naukę u cenionego pedagoga – Carla Kricheldrofa. Później, ale jedynie na kilka miesięcy, jej nauczycielem stał się Willhelm Dürr.

W Monachium, tak jak w Krakowie, Akademia Sztuk Pięknych była zamknięta dla kobiet. Mimo to okres monachijski był szczególnie ważny dla twórczości Boznańskiej. Wiele znaczyły dla niej częste wizyty w Pinakotece, gdzie podziwiała i kopiowała dzieła starych mistrzów. Zachwycała się hiszpańskim malarstwem m.in. Velázquezem. Twierdziła, że malować nauczyła się właśnie w Monachium.

Czas spędzony w Niemczech był okresem, w którym czuła się bardzo szczęśliwa. Chętnie chodziła na zabawy i przyjmowała gości. Była lubianą osobą, nie tylko w kręgach polskiego środowiska artystycznego. Wśród jej znajomych byli również Niemcy oraz przedstawiciele innych narodowości. Przedstawiała się jako panna von Boznańska (lubiła podkreślać swoje dobre pochodzenie), ale i tak nazywano ją zdrobniale – „kleines Böschen". W tym czasie powstały takie ważne obrazy jak: ***Imieniny babuni*** oraz jedno z jej najbardziej znanych dzieł czyli ***Dziewczynka z chryzantemami***.



Dziewczynka z chryzantemami



Imieniny babuni

## Mistrz i uczennica

Jednak prawdziwą sławę i laury przyniósł Boznańskiej *Portret Paula Nauena*. Obraz został nagrodzony złotym medalem w Wiedniu w roku 1896. Boznańska przedstawiła na nim ponurego, zblazowanego artystę-dekadenta, który snuje pesymistyczne wizje związane z fin de siècle. Pokazała, że ma nie tylko świetny warsztat, ale też niesamowitą wrażliwość.

**Nazywano ją malarką ludzkich dusz**. Historia powstania obrazu owiana jest wieloma legendami. Podobno Nauen był oczarowany Boznańską, odkąd zobaczył jeden z jej autoportretów, i bardzo pragnął ją namalować. Olga zgodziła się. (Obraz znany jest z fotografii. Nauen nie był z niego zadowolony, więc go zniszczył) Jednak to nie był koniec ich współpracy.

Wkrótce role się odwróciły i to on pozował Boznańskiej. „Pamiętam to było w środę. Deszcz mżył. (…) Otwierają się drzwi i wchodzi z poniesionym kołnierzem wykwintny Nauen. To był mój obraz!" – opowiadała malarka.

Rumieńców dodaje historii fakt, że Olga darzyła malarza nie tylko podziwem. Między uczennicą a mistrzem zrodziło się uczucie (chociaż tak naprawdę Boznańska nigdy nie uczyła się u Nauena. Kiedy chciała dołączyć do jego szkoły, było za późno, bo malarz już ją zamykał). Wszyscy w Monachium wiedzieli o tej miłości. Podobno mieli się pobrać, a suknia ślubna już była gotowa, ale nigdy do tego nie doszło.

## Paryż

Olga szybko zrozumiała, że chociaż tak dobrze czuła się w Monachium, to tylko Paryż pozwoli jej w pełni rozwinąć się twórczo. Jej kuzyn Daniel Mordant (grafik, którego określano jako niezwykle kulturalnego, ale niestety mało twórczego) pomógł jej znaleźć odpowiednie kontakty i zaaklimatyzować się w stolicy Francji. To on napisał wstęp do katalogu z pierwszej, paryskiej wystawy Boznańskiej. Działała w Paryżu jako świadoma artystka rozwijająca swój styl. Olga przyłączyła się do grupy intymistów, z którymi w 1909 roku urządziła wystawę.

We wstępie do katalogu Louis Vauxcelles napisał: „Pani Boznańska jest intymistką we właściwym sensie tego słowa, jeśli oznaczać ma ono skrytą i powściągliwą subtelność (…)."

Subtelność, wieloznaczność, enigmatyczność, nastrojowość. Te słowa można uznać za kluczowe w interpretacji jej twórczości. I jeszcze smutek. Krytyka zarzucała, że obrazy Boznańskiej są smutne. Na co artystka odpowiadała: „Cóż ja zrobię, że smutne? Nie mogę być inną, niż jestem, jak podkład smutny, to wszystko, co na nim wyrośnie, smutnym musi być…"

Jednak nie zawsze była smutna. Zarówno w Monachium jak i w Paryżu czuła się szczęśliwa. Inaczej było w Krakowie. Dlatego nie chciała do niego wrócić.

Obawiała się letargu, jaki wywołuje w niej to miasto. Do powrotu do kraju nie potrafi przekonać jej ojciec ani nawet narzeczony – Józef Czajkowski (malarz), który zamieszkał w Krakowie. Gdy tylko przyjeżdżała do Polski, od razu chciała wracać do Paryża. Tam była szczęśliwa, tam mogła swobodnie tworzyć i rozwijać się. To właśnie malowanie było dla Olgi największą radością. W jednym z listów napisała: „(…) w chwili, kiedy nie będę mogła więcej malować powinnam przestać żyć".

## Praca i zmartwienia

Wiek XX zaczął się dla Olgi okresem ciężkiej pracy. Przygotowywała kolejne wystawy. Ojciec martwił się o nią – „zabija się herbatą, papierosami i niejedzeniem".

Najważniejsze było dla niej malarstwo, któremu oddawała się całkowicie. Każdy, kto chociaż raz jej pozował, wiedział, że nie było to łatwe zadanie. Boznańska malowała bardzo powoli i dokładnie, więc model musiał spędzić czasami wiele godzin w niewygodnej pozycji.

Kiedy nie miała żadnych żywych modeli u siebie, to wyglądała przez okno i malowała widoki. Pracownia Olgi była dość niezwykła. Pod względem wystroju było tam raczej skromnie, żeby nie powiedzieć biednie. Marian Turwid wspominał odrapaną ścianę, która jemu zdawała się po prostu brudna, ale dla Boznańskiej była śliczna.

W pracowni Olga spędzała bardzo dużo czasu, ale nigdy nie była sama. Zawsze otaczał ją wesoły zwierzyniec. Miała kanarki, białą myszkę, papugę, ale najważniejszy był pies – Kiki (uwieczniony na kilku obrazach). Nie raz zwierzęta wpadały na rozstawione płótna i niszczyły dzieła. Boznańska prowadziła dość beztroskie życie, bo finansowo wspierał ją ciągle kochany tatuś. Raczej nie myślała o usamodzielnieniu i ustatkowaniu się, co niezwykle martwiło jej ojca. Obawiał się, że po jego śmierci córka nie da sobie rady. Na dodatek w 1900 roku Czajkowski zerwał zaręczyny z Olgą. Boznańska miała wtedy 35 lat i widmo staropanieństwa pchnęło ją jeszcze mocniej w wir pracy. Kolejnym wydarzeniem, które wstrząsnęło jej życiem, była śmierć ojca w 1906 roku. W tym samym roku pojawiły się pierwsze objawy choroby psychicznej u jej siostry. I chociaż jako artystka osiągała coraz większe sukcesy, to nie był to dla niej szczęśliwy czas. Była bardzo przygnębiona. Pierwszą wojnę światową spędziła w Paryżu jako „uprzywilejowana rezydentka".

Tworzyła w swojej pracowni, gdzie całymi dniami przyjmowała gości. Przyjaciele pomagali jej sprzedawać obrazy. Po wojnie znowu zaczęła wystawiać swoje prace. Jednak już pod koniec lat 20. wspominała w listach o pewnych problemach natury finansowej.

Głównym źródłem utrzymania Boznańskiej była w tym czasie kamienica czynszowa, którą w spadku zapisał jej ojciec. I chociaż jej samej wiodło się coraz gorzej, to nadal nie odmawiała nikomu pomocy. Martwiło to siostrę Olgi, dlatego za pośrednictwem różnych osób kupowała jej obrazy. Niestety choroba psychiczna pokonała Izabelę. W 1934 roku popełniła samobójstwo. Był to ogromny cios dla Boznańskiej. Coraz bardziej zamykała się w swoim świecie. Już tylko malowanie dawało jej szczęście. Udało jej się sprzedać jeszcze kilka obrazów na weneckim Biennale.



Bretonka (wersja II)

Jednak życie coraz bardziej jej dokuczało. Miała nie tylko problemy finansowe, ale też zdrowotne. Cierpiała na sklerozę i egzemę twarzy. Dręczyła ją też bezsenność. Do późna w nocy przesiadywała przy zapalonej lampce i wspominała Kraków. Nie chciała jednak wracać.

Umarła w Paryżu 26 października 1940 roku. Józef Czapski opisał śmierć Boznańskiej jako tragiczną. Wielka malarka umarła jako samotna nędzarka.

*Fundacja Niezła Sztuka*

# MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

## *Miłość (Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie...)*

*Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie.*
*Patrzysz w okno i smutek masz w oku...*
*Przecież mnie kochasz nad życie?*
*Sam mówiłeś przeszłego roku...*
*Śmiejesz się, lecz coś tkwi poza tym.*
*Patrzysz w niebo, na rzeźby obłoków...*
*Przecież ja jestem niebem i światem?*
*Sam mówiłeś przeszłego roku...*

*źródło: https://poezja.org/wz/Maria_Pawlikowska-Jasnorzewska/3182/Milosc_Wciaz_rozmyslasz_Uparcie_i_skrycie*

## *Kto chce bym go kochała*

*Kto chce bym go kochała, nie może być nigdy ponury*
*i musi potrafić mnie unieść na ręku wysoko do góry.*
*Kto chce, bym go kochała, musi umieć siedzieć na ławce*
*i przyglądać się bacznie robakom i każdej najmniejszej trawce.*

*I musi też ziewać, kiedy pogrzeb przechodzi ulicą,*
*gdy na procesjach tłumy pobożne idą i krzyczą.*

*Lecz musi być za to wzruszony, gdy na przykład kukułka kuka*
*lub gdy dzięcioł kuje zawzięcie w srebrzystą powłokę buka.*

*Musi umieć pieska pogłaskać i mnie musi umieć pieścić,*
*i śmiać się, i na dnie siebie żyć słodkim snem bez treści,*

*i nie wiedzieć nic, jak ja nie wiem, i milczeć w rozkosznej ciemności,*
*i być daleki od dobra i równie daleki od złości.*

*źródło: https://poezja.org/wz/Maria_Pawlikowska-Jasnorzewska/3180/Kto_chce_bym_go_kochala*

## *16 kwiecień*

*Motyl, w korzeniach drzewa leżący nieboszczyk,*
*frunął nagle w paradzie*
*nad śnieżne nagrobki,*
*i choć nikt się o wieczność motyla nie troszczy,*
*zmartwychwstał co do rożka,*
*co do jednej kropki.*

*źródło: https://poezja.org/wz/Maria_Pawlikowska-Jasnorzewska/5778/16_kwiecien*



## *Biedny Ktoś, smutny Nikt*

*Ktoś ma dziś serce chore*
*W tę zimną, mroźną porę*
*Dyga spłoszona świeca*
*Wicher dmucha do pieca*
*Dmucha do pieca*

*Jęczy, płacze w kominie*
*Ten, co ma Nikt na imię*
*Ktoś jest zły, gdy Ktoś ma dosyć*
*A Nikt płacze po nocy*
*Płacze po nocy*

*Źle komuś, źle nikomu*
*W przestrzeni i w domu*
*Nikt gra na smętnym flecie*
*I myśli o zaświecie*
*O zaświecie*

*Ten, co chce zostać nikim*
*Słucha jego muzyki*
*Słucha, potrząsa głową*
*Odkłada broń gotową*
*Broń gotową*

*źródło: https://poezja.org/wz/Maria_Pawlikowska-Jasnorzewska/5502/Biedny_Ktos_smutny_Nikt*




# KALENDARIUM

## styczeń – luty – marzec 2025

**8 stycznia 2025 r.**

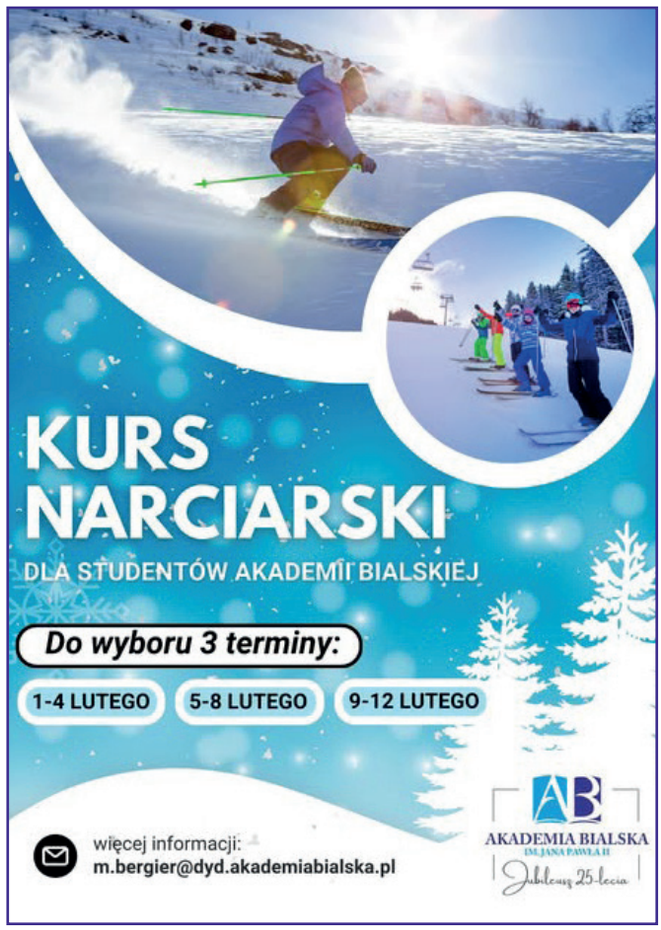
Studenci II roku budownictwa Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II mieli niepowtarzalną okazję, z bliska **obserwować prace wykończeniowe i końcowe na budowie Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego AB w Międzyrzecu Podlaskim**. Zgłębianie tajników technologii budowlanych w praktyce to najlepsza droga do zdobycia cennego doświadczenia. To była świetna lekcja pokazująca, jak teoria zamienia się w rzeczywistość.

**9 stycznia 2025 r.**

Wykład otwarty z okazji 25-lecia AB pt. **„Jak zbudować sklep internetowy, który odwiedza 1,5 mln klientów rocznie”** opartym na przykładzie www.bialcon.pl. Dziękujemy panu Jakubowi Chwesiukowi, prezesowi firmy BIALCON, za podzielenie się wiedzą na temat skutecznego budowania e-sklepu, optymalizacji i przyciągania klientów. Dziękujemy za cenne wskazówki.

**10 stycznia 2025 r.**

**Kurs Narciarski** dla Studentów Akademii Bialskiej. Jeżeli marzyłeś o zimowym szaleństwie na stoku? To miałeś okazję wziąć udział w kursie narciarskim zorganizowanym specjalnie dla studentów naszej uczelni. Była



to okazja na świetną zabawę, aktywny wypoczynek i doskonalenie umiejętności narciarskich pod okiem profesjonalistów.

**15 stycznia 2025 r.**

**Wykład otwarty pt. „Czy możliwe jest zbudowanie domu z konopi?**", prowadzony przez dr. inż. Przemysława Brzyskiego z Zakładu Budownictwa WNT. Prelegent omówił zastosowanie konopi przemysłowych w budownictwie, prezentując ich właściwości, materiały budowlane na ich bazie oraz metody budowania. Poruszone zostały również zalety, wyzwania i potencjał konopi w tworzeniu ekologicznych i energooszczędnych budynków. Wykład łączył wiedzę z zakresu budownictwa i rolnictwa, stanowiąc wprowadzenie do tematu zrównoważonego rozwoju w budownictwie.

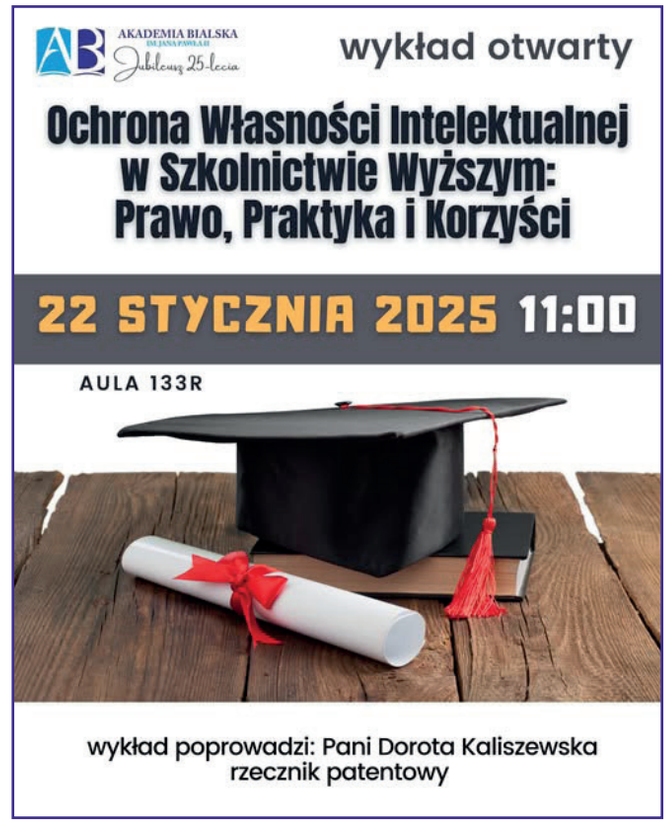
**16 stycznia 2025 r.**

**Senat Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II powołał III Radę Uczelni kadencji 2025-2028.** Rada Uczelni, działając obok Rektora i Senatu, odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu strategii rozwoju Akademii oraz wspieraniu działań na rzecz jej dalszego wzrostu i prestiżu. Serdecznie gratulujemy wszystkim członkom nowo powołanej Rady i życzymy owocnej pracy na rzecz naszej społeczności akademickiej.

**20 stycznia 2025 r.**

**Kurs Pierwszej Pomocy**. Czy wiesz, że w kryzysowej sytuacji możesz uratować życie? Na naszym kursie Pierwszej Pomocy można było zdobyć umiejętności, które mogą okazać się bezcenne. Kurs przeznaczony był dla każdego, kto chciał być przygotowany na niespodziewane sytuacje. Nauczyliśmy się: jak prawidłowo ocenić stan poszkodowanego, wykonywać resuscytację krążeniowo-oddechową (RKO), obsługiwać automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED), postępować w przypadku urazów, oparzeń czy omdleń, itp.




**22 stycznia 2025 r.**

**Wykład otwarty „Ochrona własności intelektualnej w Szkolnictwie Wyższym: prawo, praktyka i korzyści"**. Dowiedzieliśmy się, jak skutecznie chronić własność intelektualną w środowisku akademickim, jakie przepisy prawne obowiązują w tym zakresie oraz jakie korzyści wynikają z właściwego zarządzania własnością intelektualną.

**23 stycznia 2025 r.**

**Kreatywny wieczorek i karaoke**. Można było śpiewać, spędzać czas kreatywnie

**25 stycznia 2025 r.**

**Kurs Samoobrony.** Jeżeli chciałeś poczuć się pewniej i bezpieczniej w każdej sytuacji ten kurs jest poświęcony dla ciebie – niezależnie od wieku, kondycji fizycznej czy doświadczenia mogliśmy się nauczyć: podstawowych technik obrony w codziennych sytuacjach, jak skutecznie reagować na zagrożenia, wzmocnisz swoją kondycję fizyczną i mentalną. Odbyły się zajęcia z doświadczonym instruktorem – zajęcia poprowadził: Tomasz Mazurek – IV dan taekwondo.

**26 stycznia 2025 r.**

**AB grała z WOŚP**. **Turniej Piłkarski im. Riada Haidara „Gramy z Sercem"**. Graliśmy dla tych, którzy potrzebują naszej pomocy. W Hali Sportowej Akademii Bialskiej zmierzyły się drużyny, które łączą miłość do piłki i wielkie serce dla WOŚP.

**Studenci SKN Pielęgniarstwa Klinicznego „Clinic" funkcjonującego na Wydziale Nauk o Zdrowiu**



**w Zakładzie Pielęgniarstwa naszej uczelni współorganizowali miasteczko rodzinne oraz dział medyczny podczas 33. Finał WOŚP** w Białej Podlaskiej. To, co stworzyliśmy razem, to prawdziwa siła serc i pasji. Graliśmy z sercem.

**27 stycznia 2025 r.**

**„Ile prawdy jest w legendzie”** – pod takim tytułem odbyły się zajęcia w ramach spotkań Uniwersytetu Dziecięcego realizowanego w Akademii Bialskiej. Spotkanie przygotowała i prowadziła Pani Monika Gościk. Zajęcia miały na celu rozwijanie u dzieci umiejętności krytycznego myślenia, kreatywności oraz zapoznanie ich z polskimi legendami.




Podczas zajęć dzieci:

- analizowały legendę o królu Popielu, szukając w niej „ziaren prawdy”,
- grupa zastanawiała się, co w legendzie mogło być inspirowane rzeczywistością (np. istniejące miejsca, historyczne postacie czy wydarzenia),
- wykonały białe myszki metodą origami. To zadanie pozwoliło im rozwijać zdolności manualne i artystyczne oraz cierpliwość, a jednocześnie nawiązywało do symbolu legendy o królu Popielu,
- rozwiązywały łamigłówki związane z polskimi legendami,
- projektowały postacie w oparciu o wybraną cechę.

**Na parkiecie grając w siatkówkę zmierzyli się studenci kierunku fizjoterapia AWF Biała Podlaska oraz Akademii Bialskiej.** To było niesamowite widowisko pełne emocji, sportowej walki i świetnej atmosfery. Dziękujemy wszystkim zawodnikom za zaangażowanie i dobrą grę. Siatkówka łączy, a to spotkanie było tego najlepszym dowodem.

**29 stycznia 2025 r.**

Wykład otwarty **„Mała Przestrzeń – to nie problem”**. Gościniami specjalnymi były Olga Piórkowska i Iza Szarmach, założycielki Fabryki Ogrodów, znane z programów HGTV i TVN Style. Podczas wykładu dowiedzieliśmy się, jak w pełni wykorzystać potencjał małych przestrzeni, aby stworzyć wyjątkowe i funkcjonalne aranżacje.






**30 stycznia 2025 r.**

**Warsztaty dla uczniów z I LO w Białej Podlaskiej.** Podczas zajęć uczniowie mieli okazję pracować ze stołem anatomicznym, poznać sprzęt rehabilitacyjny (wózki, kombinezony, alkogogle) oraz testować platformy, kamerę termowizyjną i analizować skład ciała. Nie zabrakło także ćwiczeń praktycznych na rowerkach stacjonarnych, które pozwoliły lepiej zrozumieć wysiłek fizyczny.

**10 lutego 2025 r.**

**Seminarium Naukowe „Dylematy Polskiego Rolnictwa".** Niezwykle interesujący program, w tym: fascynujące wystąpienia i porady od ekspertów, dyskusja na temat aktualnych wyzwań i rozwiązań dla polskiego rolnictwa. Była to doskonała okazja, by poszerzyć swoją wiedzę, nawiązać nowe kontakty i dowiedzieć się, jakie kierunki rozwoju czekają polską wieś i rolnictwo. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Było ono pełne inspirujących prelekcji, owocnych dyskusji oraz cennych informacji, które z pewnością wpłyną na przyszłość polskiego rolnictwa .

**7 lutego 2025 r.**

**Green-Team w akcji.** Za nami kolejne inspirujące zajęcia w ramach Uniwersytetu Dziecięcego. Tym razem młodzi ekolodzy z grupy Green-Team pod czujnym okiem Pani Wiolety Kuflewskiej zgłębiali tajniki dbania o naszą planetę i recyclingu. Rozmawialiśmy o ekologii i recyklingu. Zastanawialiśmy się nad problemem plastiku i jego wpływem na środowisko. Rozwijaliśmy zdolności manualne i wyobraźnię Odkrywaliśmy zalety wielokrotnego użytku i dbania o naszą planetę. W ramach kreatywnej zabawy i w duchu zero waste, dzieci własnoręcznie wykonały unikalne eco torby, które zastąpią plastikowe reklamówki. To były niezwykle wartościowe zajęcia – pełne wiedzy, kreatywności i troski o przyszłość naszej planety. Dziękujemy wszystkim małym ekologom za zaangażowanie.

**Inteligentne Roboty – zajęcia dla małych inżynierów** organizowane w ramach **Uniwersytetu Dziecięcego Akademii** Bialskiej. Podczas zajęć dzieci: poznały podstawy robotyki, nauczyły się sterować robotami, odkrywały jak działają inteligentne maszyny. Zajęcia poprowadził mgr inż. S. Czubaj – pasjonat nowych technologii, który wprowadził dzieci w fascynujący świat robotyki.

**11 lutego 2025 r.**

**Prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk spotkał się z przedstawicielami samorządu studenckiego Akademii Bialskiej.** Studenci opowiedzieli o najbliższych planach związanych m.in. organizacją juwenaliów.

**14 lutego 2025 r.**

**Akademia Bialska podpisała umowę o współpracy z Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli**. To wyjątkowa okazja do wspólnego działania na rzecz podnoszenia jakości edukacji



w naszym regionie. Dzięki tej współpracy będziemy mogli oferować nowoczesne programy szkoleniowe oraz wsparcie dla nauczycieli, aby jak najlepiej przygotować ich do wyzwań współczesnej edukacji. Jesteśmy przekonani, że razem osiągniemy wiele i stworzymy przestrzeń do dalszego rozwoju nauczycieli oraz uczniów w województwie lubelskim. Dziękujemy za zaufanie i czekamy na wspólne projekty.

**Walentynkowe lekcje pokazowe w Staszicu – Studenckie Koło Naukowe Anglistów** przeprowadziło lekcje języka angielskiego dla uczniów klas trzecich IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej. Zostały przeprowadzone dwie lekcje języka angielskiego. Pierwszą z lekcji pt. „A Story of Royal Romance" przeprowadził Opiekun Koła p. Daniel Sawczuk, w której przybliżył uczniom historię Edwarda VIII i Wallis Simpson, która idealnie wpasowała się w Walentynkową atmosferę . Drugą lekcję, której tytuł nosił „Let's go down the pub!" przeprowadziła p. Daria Sawicka . Podczas tych ciekawych zajęć uczniowie mieli okazję poznać brytyjską kulturę pubową .Prowadzącym podczas zajęć pomagały studentki pierwszego roku Filologii Angielskiej: p. Dominika Soldat, p. Karolina Bielińska i p. Magdalena Pawłowska .Młodzież miała okazję wygrać nagrody za aktywność podczas spotkania. Dziękujemy za umożliwienie przeprowadzenia zajęć.

**24 lutego / 25 lutego 2025 r.**

**Targi edukacyjne w Siemiatyczach**. Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w targach edukacyjnych w Siemiatyczach. Spotkaliśmy wielu ambitnych uczniów, którzy z zainteresowaniem poznawali ofertę Akademii Bialskiej. Dziękujemy za wszystkie rozmowy, pytania i uśmiechy.

**Sukces na Targach Edukacyjnych w Bielsku Podlaskim.**

Za nami intensywny, ale niezwykle owocny dzień na Targach Edukacyjnych w Bielsku Podlaskim. Mieliśmy okazję spotkać się z wieloma ambitnymi maturzystami, odpowiadać na ich pytania i inspirować ich do wyboru przyszłej ścieżki kariery. **Największą niespodzianką i ogromnym wyróżnieniem było otrzymanie nagrody za najbogatszą i najciekawszą ofertę edukacyjną**. To dla nas dowód, że Akademia Bialska przyciąga uwagę swoją różnorodnością kierunków i innowacyjnym podejściem do kształcenia. Dziękujemy wszystkim, którzy odwiedzili nasze stoisko. Wasz entuzjazm i zaangażowanie są dla nas największą motywacją.

**27 lutego 2025 r.**

**Wykład: Dlaczego warto inwestować w siebie?** Jednym z kluczowych powodów, dla których studenci przerywają naukę, jest brak praktycznych umiejętności, motywacji oraz przekonania, że wybrany kierunek rzeczywiście odpowiada ich zainteresowaniom i oczekiwaniom. Mając na uwadze m.in. zjawisko drop out (rezygnacja ze studiów), które jest niestety powszechne na wielu kierunkach, wyszliśmy z inicjatywą organizacji wykładu otwartego adresowanego w głównej mierze do studentów, dotyczącego tematyki szkoleń realizowanych w trakcie studiów. Wydarzenie poprowadziła Martyna Mazurek-Sitarz.






**3 marca 2025 r.**

Targi Edukacyjne Targi edukacyjne Wysokie Mazowieckie.

**4 marca 2025 r.**

**Spotkanie informacyjne o Erasmus+** Studenci dowiedzieli się więcej o możliwościach wyjazdu na studia lub praktyki za granicą w ramach programu Erasmus. W programie m.in.:

- prezentacja zasad i korzyści programu Erasmus+, praktyczne wskazówki dotyczące rekrutacji,
- relacja studentek, które wróciły z wymiany w Malezji, prezentacja o mentoringu w ramach programu Erasmus+. Była to doskonała okazja, by dowiedzieć się, jak wygląda życie i studia za granicą z pierwszej ręki.

**5 marca 2025 r.**

**Wykład otwarty „Od wynalazku do patentu: praktyczne aspekty ochrony rozwiązań technicznych".**

**12 marca 2025 r.**

**DZIEŃ OTWARTY Akademii Bialskiej.**

– KONKURSY – WARSZTATY– ZWIEDZANIE KAMPUSU – POKAZY – STOISKA KIERUNKOWE – FOTOBUDKA 360 – Fotorelacja na okładce wewnętrznej przedniej BPA.

**13 marca 2025 r.**

**XLII Zjazd Forum Akademii Nauk Stosowanych**. Biała Podlaska to ponad 50-tysięczne miasto położone na północy województwa Lubelskiego, w krainie często nazywanej „Południowym Podlasiem". „Biała", jak na miasto zwykli mówić jego mieszkańcy, prawa miejskie otrzymała już w 1522 r. Przez pewien okres swojej historii była własnością rodu Radziwiłłów, o czym skutecznie przypomina zabytkowy zespół pałacowo-parkowy Radziwiłłów położony w centrum miasta. Biała Podlaska pochwalić się może tytułem „Rowerowej Stolicy Polski", który zdobyła trzy raz z rzędu w ostatnich 3 latach.






**Premiera drugiej książki Anny Siedleckiej** – bialczanki, która na co dzień pracuje w Akademii Bialskiej. Z tej okazji w Bibliotece Akademickiej odbyło się spotkanie z panią Anią – Fotorelacja na okładce zewnętrznej tylnej.

**17 marca 2025 r.**

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjął decyzję o przyznaniu stypendium ministra za znaczące osiągnięcia na rok akademicki 2024/2025 naszym wyjątkowym studentom:

- Panu Gabrielowi Tarasiukowi – kierunek: informatyka
- Pani Ewie Zahor – kierunek: ekonomia
- Pani Ewie Lipińskiej – kierunek: pedagogika
- Pani Paulinie Kisiel – kierunek: pedagogika

Serdecznie gratulujemy wszystkim stypendystom. To wspaniałe wyróżnienie za Waszą ciężką pracę, pasję i zaangażowanie. Życzymy dalszych sukcesów w nauce oraz realizacji wszystkich zamierzonych celów zawodowych i osobistych. Jesteśmy z Was bardzo dumni, że stanowicie część społeczności Akademii Bialskiej.

**27 marca 2025 r.**

Społeczna Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej oraz Akademia Bialska zaprosili na wyjątkowe wydarzenie **Debatę Społeczną pt. „Handel ludźmi – czy to możliwe w XXI wieku?".** To temat, który wymaga naszej uwagi i dyskusji. Podczas spotkania poruszane były kwestie związane z handlem ludźmi oraz jego współczesnymi realiami – tematem, który dotyczy nas wszystkich.



# WZMACNIANIE KOMPETENCJI I ŚWIADOMOŚCI PRAW OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

W ramach Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami w Akademii Bialskiej prowadzimy różnorodne działania adresowane nie tylko do studentów z niepełnosprawnościami, lecz także we współpracy z lokalnymi społecznościami i organizacjami. Celem tych inicjatyw jest realne promowanie równości i integracji poza murami Uczelni. Jednym z kluczowych przedsięwzięć ostatniego okresu był cykl warsztatów przeprowadzonych w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Białej Podlaskiej z doradztwa antydyskryminacyjnego.

Jako koordynator Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami miałam możliwość przygotowania i poprowadzenia tych zajęć, łącząc w nich zarówno pracę nad praktycznymi kompetencjami społecznymi, jak i uświadamianie uczestnikom ich praw. Warsztaty przyjęły formę zarówno indywidualnych konsultacji, jak i spotkań grupowych, co zapewniło kompleksowe wsparcie. W trakcie sesji jeden na jeden wspólnie przyglądaliśmy się rzeczywistym bądź hipotetycznym przykładom dyskryminacji oraz trudnym sytuacjom życiowym, po czym uczyliśmy się asertywnych reakcji w podobnych okolicznościach. Niezwykle istotne było rozwijanie umiejętności komunikacyjnych – ćwiczyliśmy nawiązywanie kontaktu wzrokowego, modulację tonu głosu oraz precyzyjne wyrażanie potrzeb i opinii. Dzięki symulacjom scenek z codziennego życia uczestnicy mogli przećwiczyć radzenie sobie ze stresem, obronę własnego zdania czy też szukanie pomocy w razie naruszenia praw. Indywidualny charakter spotkań pozwolił dostosować tempo pracy do możliwości i potrzeb każdej osoby, a na zakończenie cyklu każdy uczestnik otrzymał zestaw wskazówek wspierających dalszy rozwój oraz utrwalenie zdobytych kompetencji.

Równolegle prowadzone warsztaty grupowe sprzyjały integracji i wymianie doświadczeń. Uczestnicy zyskali świadomość, że nie są osamotnieni w swoich wyzwaniach, a wzajemne wsparcie dodawało im odwagi w przezwyciężaniu różnorodnych barier. Dzięki ćwiczeniom prowadzonym w grupie, takim jak odgrywanie ról czy analiza konkretnych przykładów dyskryminacji, uczestnicy otrzymali narzędzia do samoobrony i przekonali się, że asertywność nie musi prowadzić do konfliktu. Może ona natomiast stanowić drogę do podkreślania własnej wartości i ochrony przysługujących praw. W efekcie uczestnicy ugruntowali wiarę we własne możliwości, co z kolei przyczyniało się do większej otwartości w codziennym życiu – wielu z nich chętniej się wypowiadało podczas zajęć, śmielej też sięgało po niezbędne wsparcie.

Z punktu widzenia rezultatów widać wyraźnie, że uczestnicy stali się bardziej świadomi swoich praw, a także lepiej radzą sobie z przejawami nierównego traktowania. Rozwinięte kompetencje komunikacyjne i asertywne ułatwiają im reagowanie w sytuacjach nieprzyjemnych czy dyskryminujących, przy jednoczesnym zachowaniu spokoju i konstruktywnego nastawienia. Na poziomie indywidualnym zauważalny jest wyraźny wzrost pewności siebie, co skutkuje m.in. częstszym podejmowaniem aktywności społecznych, poszukiwaniem możliwości edukacyjnych, a niejednokrotnie także zawodowych.

Zakończony cykl zajęć stanowi istotny krok w tworzeniu przyjaznego otoczenia dla osób z niepełnosprawnościami. Warsztaty nie tylko umożliwiły uczestnikom przezwyciężenie niektórych barier psychologicznych, ale również przyczyniły się do zacieśnienia więzi między uczestnikami i wykształcenia samopomocowej sieci wsparcia, funkcjonującej poza formalnym harmonogramem zajęć. W odniesieniu do dalszych działań należy podkreślić, że regularna organizacja podobnych inicjatyw może przyczynić się do trwałego kształtowania atmosfery otwartości, integracji i życzliwości w środowisku lokalnym.

Przeprowadzone warsztaty stanowią również punkt wyjścia do kolejnych inicjatyw, których celem jest nie tylko skuteczniejsze wspieranie osób z niepełnosprawnościami i ich pełniejsza integracja z lokalną społecznością, ale także zacieśnianie współpracy naszej Uczelni z lokalnymi ośrodkami terapii zajęciowej



oraz fundacjami działającymi w obszarze niepełnosprawności. Rozbudowa tej kooperacji pozwoli na wzbogacenie oferty edukacyjnej o nowe formy zajęć, między innymi kursy komputerowe czy treningi umiejętności zawodowych, a także na korzystanie ze wsparcia specjalistów, którzy mogą wnieść do programu dodatkową wiedzę i doświadczenie.

Kluczowym aspektem dalszego rozwoju jest przy tym systematyczne poszerzanie moich własnych kompetencji, tak aby wykorzystywać w praktyce zdobyte doświadczenie z prowadzenia dotychczasowych warsztatów oraz stale udoskonalać metody pracy. Wiedza i umiejętności wypracowane w trakcie współpracy z różnorodnymi grupami uczestników przełożą się w przyszłości na jeszcze bardziej efektywną pracę ze studentami z niepełnosprawnościami w naszej Uczelni. W rezultacie będziemy mogli zaoferować im spersonalizowane wsparcie, lepiej dostosowane do ich indywidualnych potrzeb edukacyjnych i rozwojowych, a tym samym przyczynić się do tworzenia przestrzeni akademickiej otwartej, integrującej i umożliwiającej pełne wykorzystanie potencjału każdej osoby.

*Koordynator Biura ds. Osób z Niepełnosprawnością*
*Aleksandra Derlukiewicz*





# „SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA”

**Rozmawiają:**
**dr Piotr Zdunkiewicz – Zakład Pedagogiki, opiekun Koła Miłośników Filmu**
**Emilia Komoń Pedagogika I rok**
**Kacper Korolczuk Pedagogika I rok**
**Emilia Pachucka Finanse i Rachunkowość II rok**
**Kinga (vel. Daria) Sawicka Pielęgniarstwo II rok**

**dr Piotr**

Spotykamy się dzisiaj, aby porozmawiać o filmie *Sztuka Pięknego Życia*. To produkcja, która porusza bardzo istotne kwestie. Ostatnio często dyskutuje się o tym, co byśmy zrobili, gdybyśmy dowiedzieli się, że jesteśmy śmiertelnie chorzy. Przez długi czas uważano, że powinniśmy walczyć i żyć jak najdłużej. Ten film przedstawia jednak nieco inne podejście. Jak wy to odbieracie? Jak podobał wam się film, jakie wywarł na was wrażenie?

**Kacper**

Film bardzo mi się podobał. Ukazuje, że nawet w obliczu choroby można żyć pięknie, pogodnie i odnaleźć sens w codzienności, mimo że wszystko wydaje się przeciwne. Ten film w wyjątkowy sposób pokazuje, jak można radzić sobie z chorobą i jak można spełniać się pomimo świadomości zbliżającego się końca. Właściwie wszyscy powinniśmy żyć pełnią życia, ponieważ każdy z nas kiedyś umrze.

**Kinga**

Bohaterka, u której zdiagnozowano raka szyjki macicy z przerzutami, miała znikome szanse na wyzdrowienie. W filmie dobrze pokazano, jak istotne jest wsparcie bliskiej osoby w chwilach gdy Almut zmagała się z fizycznym i psychicznym ciężarem choroby. Mąż chorej stanowił dla niej ogromne oparcie.

**Emilia P.**

Myślę, że bohaterka doskonale rozumiała, że ma ograniczony czas, dlatego chciała go wykorzystać jak najlepiej. Nie chciała odejść jako anonimowa osoba, lecz pragnęła pozostawić po sobie coś znaczącego.

**Emilia K.**

Dla mnie jednak film był przeciętny. Nie wyróżniał się na tle innych dramatów o podobnej tematyce. Czego mi brakowało? Przede wszystkim głębszego pokazania samej choroby. Pomimo scen z chemioterapią, nie czułam, że bohaterka naprawdę jest chora. Film był też chaotyczny – trudno było nawiązać więź z bohaterami, a nagłe zmiany tonacji zaburzały jego odbiór.

**Kacper**

Chciałbym dodać, że końcowa scena, w której bohaterka staje na lodowisku i macha do bliskich, jest symboliczna. To moment pogodzenia się z losem i jednocześnie nawiązanie do efektu lustrzanego w psychologii – subtelnych odniesień jest w tym filmie więcej.

**Kinga**

Owszem, film momentami był chaotyczny. Przeskoki scen między teraźniejszością, a przeszłością sprawiały, że dopiero po czasie się orientowałam w jakim momencie życia bohaterów jesteśmy. Oryginalny tytuł filmu, *We Live in Time*, który można przetłumaczyć dosłownie jako *Żyjemy w czasie* jest bardziej trafny niż polskie tłumaczenie *Sztuka Pięknego Życia*.

Będąc pielęgniarką, uważam, iż wiernie oddano chorobę terminalną raka szyjki macicy. Sceny ukazujące chemioterapię, osłabienie i nudności bohaterki były bardzo realistyczne. Podobało mi się, że film pokazał różne podejścia do sytuacji, czy akceptacji swojej choroby przez bohaterkę. Almut nie do końca podążała utartą ścieżką – zamiast walczyć za wszelką cenę, wybrała jakość życia z bliskimi.

**dr Piotr**

Tak, to była odważna decyzja, ale dla mnie wciąż brakowało pewnych elementów. O ile rozumiałam wątek choroby, to nie uwierzyłam w przedstawioną relację między bohaterami. Jednym z głównych wątków była decyzja o dziecku. On bardzo chciał potomka, ale nie było w tym przekonania ze strony bohaterki. Po prostu zaakceptowała wolę męża.

**Emilia K.**

Zgadza się. Dla mnie również ten moment nie był wystarczająco dobrze rozwinięty. Brakowało sceny, w której faktycznie widać jej wewnętrzną przemianę – początkowo nie chciała mieć dzieci, potem nagle zmieniła zdanie. To się wydarzyło poza ekranem.

**Kacper**

Ja odbieram to trochę inaczej. W filmie jest scena, w której bohaterka dowiaduje się o diagnozie i mówi,

że może kiedyś chciałaby mieć dziecko. Później, kiedy uświadamia sobie, że jej czas jest ograniczony, zmienia podejście. Jeśli związek był rzeczywiście tak silny, jak pokazano, to myślę, że jej decyzja była naturalnym efektem tego, że chciała pozostawić po sobie coś więcej.

**Kinga**

Warto też nadmienić, iż ciąża w zaawansowanym stadium choroby wiązała się z ryzykiem – mogła wcześniej umrzeć, ponieważ nie usunęła obu jajników. Poświęciła własne życie dla szansy na macierzyństwo, bardzo odważny krok. Jednak czy faktycznie był to najlepszy wybór?

**Emilia P.**

Dodatkowo macierzyństwo jest wymagające, zwłaszcza w pierwszych latach życia dziecka. Czy to nie paradoks, że bohaterka chciała w pełni wykorzystać swój czas, a jednocześnie zdecydowała się na coś, co ten czas jej odbierało?

**Emilia K.**

Jeśli chodzi o sceny, które zapadły mi w pamięć, to na pewno ta, w której bohaterka jeździ na łyżwach, stopniowo oddalając się od męża i dziecka. To było niezwykle symboliczne i wzruszające – jakby już się żegnała i odchodziła na zawsze.

**dr Piotr**

Jak widać, mamy różne spojrzenia na ten film, co jest dobre, bo pozwala spojrzeć na niego z różnych perspektyw.

Jeszcze wracając do kwestii dziecka – mam wrażenie, że ono w filmie niemal nie istniało. Było gdzieś w tle, ale nie widziałem szczególnych emocji związanych z macierzyństwem ani silnej więzi z ojcem. Wydaje mi się, że główny nacisk położono na chorobę bohaterki, a ten wątek został potraktowany pobieżnie.

Ostatecznie film wywołuje emocje i skłania do refleksji, a to jego duża zaleta. Każdy z nas dostrzegł w nim coś innego, co tylko pokazuje, jak wielowarstwowa jest ta historia.

Dziękujemy, że przeczytali Państwo naszą dyskusję. Zapraszamy Państwa do uczestnictwa w spotkaniach Koła Miłośników Filmu. Na pewno filmy, które proponujemy Państwu w ramach Spotkań Filmowych poszerzą wasze horyzonty i wywołają w Was ogromne niezapomniane emocje. Zapraszamy.






# STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW AKADEMII BIALSKIEJ – WSPÓLNOTA, KTÓRA ŁĄCZY POKOLENIA

Akademia Bialska im. Jana Pawła II to miejsce, które przez lata kształtowało wielu specjalistów, liderów i ludzi sukcesu. Teraz jej absolwenci mają możliwość pozostania w bliskim kontakcie i dalszego budowania więzi dzięki działalności Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II.

## Misja i cele Stowarzyszenia

Głównym celem Stowarzyszenia jest integracja absolwentów, podtrzymywanie i rozwijanie więzi z uczelnią oraz promowanie działalności i rozwoju uczelni. Poprzez organizowanie spotkań, wydarzeń oraz inicjatyw networkingowych, Stowarzyszenie chce umożliwić swoim członkom wymianę doświadczeń, wsparcie zawodowe i osobiste oraz promowanie sukcesów absolwentów Akademii Bialskiej. To również przestrzeń do dzielenia się wspomnieniami i kultywowania akademickiej tradycji.

## Zjazd Absolwentów – 7 czerwca 2025 r.

Już 7 czerwca 2025 roku odbędzie się pierwszy oficjalny Zjazd Absolwentów Akademii Bialskiej. Będzie to niezwykła okazja do spotkania dawnych znajomych, odświeżenia wspomnień i nawiązania nowych kontaktów. W programie znajdą się inspirujące prelekcje, prezentacja historii absolwentów i uczelni oraz uroczysty bankiet.

Zapraszamy wszystkich byłych studentów do udziału w tym wydarzeniu i dołączenia do Stowarzyszenia! Niech Akademia Bialska pozostanie miejscem, które łączy nas na zawsze. Szczegółowe informacje na temat Zjazdu oraz zapisów można znaleźć na stronie internetowej uczelni oraz w mediach społecznościowych Stowarzyszenia.

*Do zobaczenia w Białej Podlaskiej!*






# OGÓLNOPOLSKIE FORUM UCZELNIANYCH RAD SAMORZĄDÓW STUDENCKICH

## XLII Zjazd Forum Akademii Nauk Stosowanych za nami

W dniach 13-16 marca 2025 roku w murach **Akademia Bialska** odbył się **XLII Zjazd Forum Akademii Nauk Stosowanych**. Te 4 dni wypełnione były intensywnymi szkoleniami, debatami, angażującymi rozmowami i wymianą samorządowych doświadczeń. Gospodarzem wydarzenia była **Uczelniana Rada Samorządu Studenckiego Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II**, a w Zjeździe brali udział delegaci z 22 Uczelni Branżowych z całej Polski.

Główne punkty obrad obejmowały sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium oraz wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej. W wyniku głosowania do komisji dołączyły Gabriela Wierzbiak (**Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu**) oraz Klaudia Milewska (**Akademia Łomżyńska**). Składamy serdeczne gratulacje i życzymy wytrwałości nowych stanowiskach.

Nie zabrakło także inspirujących szkoleń, które z pewnością przydadzą się w pracy każdego samorządowca. Uczestnicy Zjazdu zgłębiali tajniki organizacji pracy, digital marketingu, sporządzania dokumentacji, tworzenie materiałów wideo oraz sztuki wystąpień publicznych. Panele edukacyjne, przygotowane przez członków FANS, były niezwykle merytoryczne i prowadzone z pasją.

Podczas Zjazdu obył się także panel dyskusyjny „Za kulisami samorządu: co nas martwi, co nas motywuje?" podczas którego studenci mieli okazję uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Panel poprowadził Ambroży Żychiewicz, a w dyskusji wzięli udział:

- dr Ewelina Niźnikowska – Prorektor ds. Kształcenia i Studentów Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II,
- Julia Bednarska-Leśniak – Przewodnicząca **Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej**,
- Mateusz Stopka-Gadeja – Przewodniczący Forum Akademii Nauk Stosowanych,
- Marlena Bliźniuk – Prezes Stowarzyszenia Forum Akademii Nauk Stosowanych.







Nie zabrakło również czasu na integrację i nawiązywanie nowych znajomości. Wspólne śpiewy i tańce pozwoliły uczestnikom poczuć prawdziwy klimat studenckiego życia.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom XLII Zjazdu FANS, a w szczególności Uczelnianej Radzie Samorządu Studenckiego Akademii Bialskiej oraz **Stowarzyszenie Forum Akademii Nauk Stosowanych**, którzy byli jego organizatorami. Teraz **Samorząd Studencki Akademii Włocławek** ma przyjemność już w listopadzie zorganizować XLIII Zjazd w murach **Państwowa Akademia Nauk Stosowanych we Włocławku**.

*Uczelniana Rada Samorządu Studenckiego AB*



# MELODIE ROZWOJU
# JAK MUZYKA KSZTAŁTUJE DZIECI?

Muzyka to nieodłączny element naszego życia – otacza nas od najmłodszych lat i ma niezwykłą moc oddziaływania na emocje, wyobraźnię oraz rozwój intelektualny. Dla dzieci muzyka jest nie tylko formą zabawy, ale także cennym narzędziem wspierającym naukę, kreatywność i zdolności społeczne. Warto więc zadbać o to, by była obecna w ich codziennym życiu od najwcześniejszych lat.

Badania pokazują, że dzieci mające kontakt z muzyką szybciej rozwijają zdolności poznawcze. Słuchanie różnorodnych dźwięków i rytmów wspomaga koordynację ruchową, poprawia pamięć i koncentrację. Nauka gry na instrumencie dodatkowo wzmacnia umiejętności analityczne oraz zdolność do rozwiązywania problemów, ponieważ angażuje obie półkule mózgowe jednocześnie.

Co więcej, muzyka pomaga dzieciom lepiej rozumieć i wyrażać emocje. Śpiewanie, granie na instrumentach czy wspólne tańce pozwalają im swobodnie przeżywać radość, ekscytację, a czasem nawet smutek. Dzięki temu uczą się empatii oraz sposobów radzenia sobie z trudnymi sytuacjami. Ponadto wspólne muzykowanie – w przedszkolu, szkole czy w domu – wzmacnia więzi międzyludzkie i uczy współpracy w grupie.

Dzieci, które regularnie mają kontakt z muzyką, często lepiej radzą sobie w szkole. Melodia i rytm pomagają w zapamiętywaniu informacji, co jest szczególnie przydatne w nauce języków obcych. Śpiewanie piosenek rozwija słownictwo, poprawia dykcję i ułatwia rozumienie struktur gramatycznych. Co ciekawe, muzyka wpływa także na umiejętności matematyczne – rozpoznawanie rytmów i wzorców pomaga w logicznym myśleniu oraz liczeniu.

Muzyka może być obecna w życiu dziecka na wiele kreatywnych i radosnych sposobów, nawet bez konieczności zapisania go na lekcje gry na instrumencie. Oto kilka pomysłów, jak wprowadzić ją do codzienności:

- **Śpiewajmy razem!** Nawet jeśli nasz głos nie jest idealny, wspólne śpiewanie piosenek to świetna zabawa, która rozwesela i wzmacnia więzi.
- **Otwórzmy uszy na różnorodność!** Włączajmy różne gatunki muzyczne i zobaczmy, które z nich najbardziej poruszą malucha. Może to być jazz, klasyka, a nawet rock – każdy rytm to nowa przygoda.
- **Taniec to najlepszy sposób na rozwój!** Pozwólmy dziecku tańczyć i poruszać się do rytmu. To nie tylko świetna zabawa, ale także doskonały sposób na poprawę koordynacji ruchowej.
- **Zabawa dźwiękami!** Małe instrumenty, takie jak bębenek czy tamburyn, to wspaniała okazja do eksperymentowania z dźwiękami. Pozwólmy dziecku wyrażać siebie poprzez muzykę i twórczą zabawę!

Muzyka jest czymś więcej niż tylko formą rozrywki – to potężne narzędzie wspierające rozwój dziecka na wielu poziomach. Wpływa na zdolności poznawcze, emocjonalne i społeczne, a także ułatwia naukę i rozwija kreatywność. Dlatego warto otaczać dzieci muzyką już od najmłodszych lat i pozwolić im czerpać z niej jak najwięcej radości.

*Zuzanna Chmielewska*
*BA, English Philology*

# KĄCIK ANGLISTY

## THE EUROVISION SONG CONTEST 2025: A GLIMPSE INTO THE FUTURE OF EUROPEAN MUSIC

The Eurovision Song Contest 2025 is rapidly approaching, and it promises to be one of the most remarkable editions in the competition's history. With the host city Basel, Switzerland, ready to welcome an eclectic array of artists from across Europe and beyond, this year's event is shaping up to be a true celebration of music, culture, and innovation. Over 40 countries will compete, each presenting a unique song that reflects the diverse soundscape of the continent. This article takes a deep dive into the participants, their groundbreaking performances, and the exciting shifts in the competition's dynamics.

### The New Wave of Eurovision Participants

While Eurovision has always been a platform for wide-ranging musical styles, 2025 will feature an unprecedented variety of genres and experimental performances. From avant-garde pop to traditional folk fused with electronic beats, this year's entries push the boundaries of what we expect from the contest. Let's take a closer look at some of the most innovative and controversial entries:

1. Tommy Cash (Estonia): One of the most talked-about acts this year is Estonia's representative, Tommy Cash, an avant-garde rapper known for his provocative and eccentric style. His song "Espresso Macchiato" is a chaotic blend of electroswing, experimental hip hop, and influences from both Estonian and Italian culture. Cash's unorthodox approach to music and his boundary-pushing performances have made him one of the most divisive figures in the 2025 lineup. His combination of visual art and music promises to challenge both the audience's expectations and the traditional Eurovision format.
2. Das Quadrell (Germany): Germany is making waves this year with a groundbreaking performance by Das Quadrell, a group formed by three male rappers and a female medieval rapper. Their entry, "Medieval Rhythms", combines rap and medieval chants, offering a unique fusion of old and new. Critics are already speculating how this innovative collaboration will be received by a traditionally pop-dominated audience. However, Germany's entry has been met with great anticipation for its bold experimentation and genre-blending approach.
3. Emmy (Ireland): Ireland's entry, "Laika Party", is a tribute to Laika, the first living creature to orbit the Earth. Emmy's use of space-inspired themes, combined with her TikTok popularity, has already made her a fan favorite. Her song's fusion of electropop and futuristic sounds promises to captivate audiences, particularly younger viewers who are drawn to her playful and quirky aesthetic. With over a million followers on TikTok, Emmy brings a modern, social-media-savvy approach to Eurovision.
4. Yuval Raphael (Israel): Yuval Raphael represents Israel with a song about resilience and overcoming adversity. As a survivor of the tragic Nova festival incident, her performance is expected to be an emotional and powerful tribute to strength and perseverance. Her vocal range and emotional depth are expected to create one of the most moving performances of the competition, earning her widespread admiration.
5. Remember Monday (United Kingdom): The United Kingdom's entry, Remember Monday, a country-pop trio, has been gaining traction with their harmonious melodies and catchy lyrics. After their success on The Voice, they have amassed a substantial fanbase, including over 500,000 TikTok followers. Their song "In the Stars" is a feel-good anthem that combines traditional country music with contemporary pop elements, creating a sound that resonates with both young and older audiences.

### The Changing Landscape of Eurovision

Eurovision 2025 is not only about musical diversity, but also about breaking conventions. The contest has historically been dominated by pop songs with catchy hooks and easy-to-dance-to rhythms, but this year's lineup introduces a wider range of experimental

styles. The presence of rap, medieval elements, and futuristic themes suggests that Eurovision is embracing a more inclusive and diverse representation of Europe's musical culture. The fusion of genres and the acceptance of new media are shaping the future of the competition, making it more relevant than ever before.

In addition, the impact of social media on Eurovision has never been more pronounced. Artists like Emmy, with her large TikTok following, show how much influence digital platforms now have on music careers. The rise of online communities is allowing Eurovision participants to reach global audiences even before the contest begins, creating a new kind of pre-show buzz.

**TASK:**

Complete the following sentences using the correct form of the verb in brackets. Use the appropriate conditional type (0, 1, 2, or 3).

1. If Eurovision 2025 _____ (be) held in a city like Berlin, it_____ (attract) even more international attention.
2. If Tommy Cash_____ (have) more mainstream appeal, he_____ (be) more likely to win the competition.
3. If Das Quadrell_____ (mix) rap with medieval music successfully, their performance _____(be) groundbreaking for the future of Eurovision.
4. If Ireland _____(choose) a different artist, they _____(improve) their chances of winning the competition.
5. If she _____ (not/participate) in Eurovision 2025, Yuval Raphael_____ (miss) an opportunity to inspire others with her personal story.
6. If the public _____(vote) differently, the final results _____(be) completely different last year.
7. If Das Quadrell _____(perform) at Eurovision in 2024, they _____(have) the chance to introduce their unique style much earlier.
8. If Eurovision _____(have) been held in a more remote location, it _____(lose) its global appeal.

**ANSWER KEY:**

1. were / would attract
2. had / would be
3. mixed / would be
4. had chosen / would have improved
5. had not participated / would have missed
6. had voted / would have been
7. had performed / would have had
8. had been / would have lost

sources:
https://eurovision.tv
eurovision social media insights

# ECONOMIC VS. ECONOMICAL ….. EXPLORING ENGLISH FROM A NEW PERSPECTIVE

Having planned my nearest future as one being related directly to the English language, fate prepared a slightly different path for me to take a few months ago, which turned out to be another enriching experience of my life. Fortunately, a new field of study I am currently gaining knowledge of, namely economics, completes my linguistic passion and I must honestly admit that it has emerged as one of many available tools for exploring English. I was lucky to find a specific area of the language use allowing me to expand both my vocabulary system as well as awareness of crucial concepts and strategies. One does not have to be an economist to realise that a source of inspiration derived from such a match is worth sharing with other people. With this in mind, I have decided to write down my reflections and invite you for a short journey to the world of economics seen from the perspective of additional linguistic opportunities.

## Beginning with the basics ……

Before delving into a few subjects that I have chosen to present and, hopefully, spark your interest in, it is good to be able to **distinguish** between the two basic adjectives "econom**ic**" and "econom**ical**", which do not carry exactly the same meaning and might be quite misleading. To illustrate the **distinction**, some new ways of achieving *economic growth* can be introduced with the result of either *economic development* or *economic crisis*. Also, one may enumerate basic *economic models* as well as **putting forward** creative ideas of improving existing *economic systems*. However, when getting into a car that does not require high maintenance costs, they should know that the vehicle is *economical*, not economic. Similarly, the clear difference between the words "econom**y**" and "econom**ics**" should be accentuated. For instance, a person learning about different types of *economy* (domestic, global or international) will refer to themselves as a student of *economics* meaning a field of science. Nevertheless, creating a list of useful English words is not the only aim of the following article. In fact, the pure vocabulary is just one half of what I find truly valuable. The other complementary part is the content that provokes us to read, listen to and speak in English, which leads to broadening our horizons.

## What is the most efficient approach to economic growth?

The interdependence between economic growth and life quality is one of the wide range of topics that can be discussed in economics. When raising the subject, people might wonder which criteria contribute mainly to this kind of development and how to measure this phenomenon accurately. During the course of English as a vocational language, my lecturer suggested watching a short video from *TEDTalks* platform that is entitled "*Which is the best country to live in*?". Depending on one's priorities and social status, the answer to this question may be highly individual. Some of us prioritise proper living standards, decent salaries or the level of life expectancy as determinant factors while other people would choose destinations offering access to clean natural environments, suitable climate, a sense of safety, belonging and social well-being. This shows that people's satisfaction with financial aspects is not exclusively decisive in this respect. When asked to provide a simple explanation of GDP, which **stands for** Gross Domestic Product, most people would probably define it as the total monetary value of what a given country produces and sells on the market, but have you ever heard of *Gross Happiness Index*? The intriguing **metric** adopted in the city of Bhutan in 2008 uses a number of questions to measure the level of feeling happy among its citizens who are asked, for instance, how many breeds of birds living in the closest surroundings they are able to enumerate or whether they remember what they did the day before. Although these aspects may seem rather infantile, such criteria do reflect one's degree of happiness which is indicated by the fact that a truly happy person notices even trivial things, paying more attention to details. Following this way of thinking, the standard GDP is not seen as an ideal economic index since it does not include additional factors like education, healthcare, public services or life expectancy. These contribute to the economic growth as well as social well-being and so they could be taken into account. On the other hand, if the quality of life is **boiled down to a single number**, any approach has its limitations. One may infer, however, that the world's nations are putting the main focus on money, **exponential** growth, competitiveness and constant production. That is why, some more alternative **metrics** are invented nowadays with a view to measuring the way economies grow with the inclusion of relevant components like life quality and sustainability. As I have already stressed, everyone can imagine a perfect country in their own way. If you were to choose the dominant criterion, would you opt for the hectic pace of life typical of the United States or maybe tranquility and peace is what you really need. Would you prefer to live in impressively **sustainable** Costa Rica rather than settle in one of Asian locations? Ultimately, what would you value most?

## Habits increasing life effectiveness

Juxtaposing effectiveness and economics one may wonder what the two terms have in common. Actually, besides initial associations such as money, demand and supply, I realised that the field of science concentrates on the effective management of human, natural and material resources. Hence, I am going to outline one more topic **of contemporary interest** which could resonate with people living in today's reality of ubiquitous multitasking. The subject of effective habits was introduced during the language course I attend when analysing the summary of a self-help book by R. Covey entitled "*The 7 Habits of Highly Effective People*". Selecting three habitual strategies out of the given set convinced me that fostering efficiency is not reserved for an exclusive group of professional economists, scientists and experts but it is available for ordinary citizens. Firstly, every person is likely to benefit from *beginning with the end in mind*. But what is actually meant by the clear end? Referring to both personal and professional spheres of life, envisioning

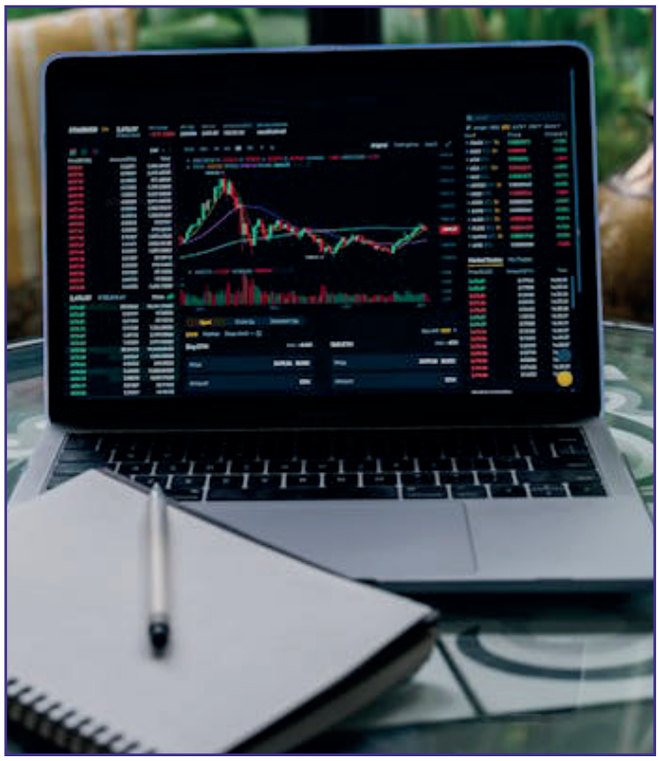
the results that a person really wants to achieve and sticking to the aim set by them is seen as an essential step before investing energy and efforts in its practical realisation. Nowadays, people tend to give priority to quantity at the cost of quality as a result of feeling obliged to act in the multitasking mode at the fastest speed possible. Devoting oneself to an exaggerated number of simultaneously completed tasks may not be effective. Instead, however, it could be more efficient to finish what have been previously started. Then, subsequent proceeding to another task makes more sense. Another habit that can increase effectiveness pointed by the author is described as *thinking win-win*. Some of us may not have encountered the term "abundance mindset" and even if they have, the obvious question arises what it is really about. As the caption suggests, the key point is achieving the so-called win-win effect. It is advisable to seek **reciprocal** benefits when interacting with other people so that both sides can gain something fruitful from their collaboration. Fortunately, the contemporary model of economic development has been observed to be changing in the direction of **synergy** replacing the previous approach based on competitive attempts. Such a shift to employing concerted efforts and working on cooperative solutions can bring many positive outcomes like creating the space for exchanging various perspectives and viewpoints, especially in international teams. Furthermore, readers are encouraged to "*sharpen the saw"*, which sounds rather metaphorically. The main sense of this strategy is connected with the need for continuous enhancement in four areas, namely physical, mental, emotional (social) and spiritual **given that** all of these dimensions are equally important. The improvement can be applied by introducing tailored exercise schemes, meditation techniques and many other solutions of this kind. Also, the balance should be maintained between fostering one's well-being and fulfilling professional duties. Investing a proper amount of time in personal development influences effectiveness in a very positive way and contributes to becoming a more resilient individual.

Overall, the list of engaging concepts and phenomena that explain the way economies function appears to be infinite. Everyone has a chance to find some aspects appealing to their preferences, ranging from typical customer behaviours to sustainable development goals. For example, the role humour plays in workplaces and its impact on team relations may emerge as interesting for you. The real value lies in the fact that the English language can be explored from the perspective of learning new phrases and vocabulary items used in the specific field of economics. Consequently, such a combination facilitates critical thinking and deepens one's perception of various economic mechanisms occurring on a global scale. It is possible by means of listening to podcasts, watching videos and reading texts written in English. An example source of inspiration could be podcasts and books by an inspirational speaker, Simon Sinek, expressing his views on business leadership. I was once advised by one of my prominent lecturers to embrace every single opportunity to gain linguistic knowledge related to marketing, business, translation and any other area in which the language is used. Now, being honestly grateful to her, I have understood the significance of such experiences. If you face a similar option, my suggestion is to **take on** the challenge, learn from it and **wean yourself from** hesitation as you never know for sure which additional qualifications and skills might be needed in the future.

*Karolina Wojczuk*
*BA, English Philology*
*Year I, Economics*

**BIBLIOGRAPHY**


- TED Talks. (2022). *What is the best country to live in*? Animation.
- Covey, S. R. (1991). *The 7 habits of highly effective people*. New York: Fireside.
- Oxford Languages Dictionary
- Cambridge Dictionary

**TASK 1) <u>Fill in the gaps in the following sentences with appropriate prepositions or adverbs (parts of phrasal verbs).</u> *Try to complete the task without looking back to the article to check how much you remember.**

1. What does this abbreviation **stand** ……
2. He has **put** …….. new peace proposals.
3. **Wean** yourself ……. hesitation and try to **take** …… the challenge.
4. A number of indexes used in economics **boil** …….. the quality of life to a single number.

**TASK 2) <u>Choose the correct option to complete the following sentences.</u>**

1. Economists argue about the most effective approach to **economic/economical** growth.
2. I will try to illustrate the **distinguish/distinction** with a few examples so that you can understand it better.
3. I have been studying **economy/economics** for 2 years.
4. This approach seems to be reasonable **given/giving** that people prioritise different aspects of life.
5. I believe the topic I have brought up during the conference is **of contemporary/contemporarily** interest.
6. The word "**synergy"/"metric"** is a synonym of "cooperation".

GLOSSARY

- **to distinguish** /dɪˈstɪŋgwɪʃ/ - to recognize a difference (**rozróżniać**); *distinction /dɪˈstɪŋ(k)ʃn/ (**różnica**)
- **synergy** /ˈsɪnədʒi/ - working together (**synergia, współpraca**)
- **metric** /ˈmɛtrɪk/ – an index, gauge (**wskaźnik, miernik**)
- **exponential** /ˌɛkspə(ʊ)ˈnɛnʃl/ **–** increasing, becoming more and more rapid (**wzrostowy**)
- **reciprocal** /rɪˈsɪprəkl/ – mutually corresponding, agreed (**wzajemny**)
- **sustainable** /səˈsteɪ.nə.bəl/ - causing little or no damage **to the** environment **and** therefore able **to** continue **for a** long time (**zrównoważony**)

**Phrasal verbs:**

- **wean** oneself from (sth) – stop doing sth (tu: **przestań /się/**)
- put (sth) forward – suggest a plan (tu: **przedstawi**ć)
- boil (sth) down to (sth) – reduce information to a number (tu: **sprowadzać się do**)
- stand for (sth) – represent or mean (**oznacza**ć)
- take (sth) on – accept, take, (tu: **przyjąć** )

**KEY**

**TASK 1.**
1. for
2. forward
3. from, on
4. down

**TASK 2.**
5. economic
6. distinction
7. given
8. of contemporary
9. synergy



# Biblioteka Poleca




**Tytuł:** Im mroczniej tym lepiej
**Autor:** Stephen King
**Wydawnictwo:** Albatros
**ISBN:** 978-83-8361-139-6
**Oprawa:** miękka
**Liczba stron:** 622
**Rok wydania:** 2024

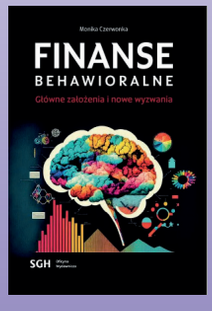
**Stephen King** to postać, której w świecie literatury przedstawiać nie trzeba. Mistrz grozy, pisarz zabierający czytelnika w najbardziej tajemnicze miasteczka, otwierający przez czytelnikami świat, w którym wydarzyć się może dosłownie wszystko.

***Im mroczniej, tym lepiej*** składa się z dwunastu opowiadań – zarówno takich, które doczekały się już wcześniej publikacji m.in. w amerykańskich czasopismach, jak i ukazanych światu po raz pierwszy. Sześćset stron książki jest dokładnie tym, czego po prozie **Stephena Kinga** chciałoby się oczekiwać: stanowi destylat wypracowanego w ciągu dekad stylu. Niezależnie od podejmowanej tematyki wciąż więc mamy do czynienia z literaturą grozy mocno zakorzenioną w prozie obyczajowej. Wciąż też tworzenie takich tekstów przychodzi **Kingowi** niezwykle naturalnie. Mimo upływu lat pozostaje bowiem uważnym obserwatorem rzeczywistości po to, by wiernie przełożyć ją na język literacki, a potem nanieść siateczkę pęknięć, przez którą do świata, jaki znamy, przesącza się to, co niesamowite.

Każdy z tych utworów nosi znamiona kultowego i drąży mroczną stronę życia. A niezależnie od tego, o czym **Mistrz Grozy** pisze – o koszmarnych snach, trywialnych lękach, amerykańskiej rzeczywistości czy spotkaniach z Obcymi – zapewnia czytelnikowi nieskończoną przyjemność czytania, wzrusza go lub wywołuje dreszcz obrzydzenia, zaskakuje albo – jak klasyczny **King** – przeraża.

W tym zbiorze pomiędzy bardziej rozbudowane historie wpleciono szereg zachwycających krótszych utworów – niektóre szokujące, inne surrealistyczne lub mrocznie komiczne, a wszystkie noszące piętno twórcy, który swobodnie korzysta z niezmierzonych pokładów swego wyjątkowego talentu.

---




**Tytuł:** Finanse behawioralne. Główne założenia i nowe wyzwania
**Autor:** Monika Czerwonka
**Wydawnictwo:** Oficyna Wydawnicza SGH
**ISBN:** 978-83-8030-629-5
**Oprawa:** miękka
**Liczba stron:** 192
**Rok wydania:** 2023

Współczesna teoria ekonomii oparta jest na koncepcji racjonalnych wyborów dokonywanych przez konsumentów. Jednak w połowie XX wieku zaczęły pojawiać się wątpliwości, ponieważ zauważono, że na decyzje ekonomiczne człowieka ma wpływ nie tylko rachunek ekonomiczny, ale również czynniki psychologiczne, w związku z tym te decyzje nie zawsze są racjonalne.

Czym zatem są ekonomia i finanse behawioralne, jaką rolę pełnią w naukach o ekonomii i finansach i jakie mają praktyczne znaczenie dla inwestorów? Czy negują one kanony tradycyjnej ekonomii, czy tylko stanowią ważne uzupełnienie wiedzy o współczesnej ekonomii i finansach? Próbę odpowiedzi na te pytania podjęła autorka w kolejnych rozdziałach niniejszej książki. Rozległa tematyka finansów behawioralnych skłoniła autorkę do podzielenia materiału na dwie części. W części pierwszej przedstawione zostały główne założenia klasycznej teorii finansów oraz behawioralne teorie inwestowania. Na początku opisano historię ryzyka oraz przedstawiono podstawowe założenia klasycznej teorii finansów. W ramach tego rozdziału opisano również najważniejsze aksjomaty warunkujące racjonalne preferencje jednostek. W rozdziale drugim autorka wprowadza podstawowe pojęcia z zakresu ekonomii i finansów behawioralnych. W kontekście finansów behawioralnych istotne są również przyczyny i motywy jakimi kierują się inwestorzy, podejmując decyzje inwestycyjne. Zostały one szczegółowo opisane w rozdziale trzecim książki. Z uwagi na swoją ograniczoną racjonalność nie zawsze podejmują oni optymalne decyzje. Oprócz determinant o podłożu psychologicznym, istnieje szereg czynników pozafinansowych, które w istotny sposób wpływają na zachowanie inwestorów. Są to m.in.: różnice międzypłciowe, cechy osobowości, kultura z jakiej się wywodzimy czy też uwarunkowania religijne.

Część druga książki dotyczy zachowania się rynku w kontekście finansów behawioralnych. Na początku przedstawione zostały główne założenia klasycznej teorii finansów w odniesieniu do efektywności rynku kapitałowego. Następnie zaprezentowany został rzeczywisty obraz kształtowania się cen akcji na rynku i w tym kontekście omówiono główne anomalie giełdowe. Dwa kolejne rozdziały książki analizują kryzysy finansowe z perspektywy finansów behawioralnych. Analizie poddano zachowanie się inwestorów w kontekście bieżącej sytuacji gospodarczej związanej z pandemią COVID-19, ale również zachowanie się cen akcji na rynkach finansowych świata. W otoczeniu naukowym pojawiają się liczne głosy wysuwające postulat zmodyfikowania tradycyjnego podejścia i wykładni finansów, opartych głównie na matematyce. Finanse, które wyrosły z nauki społecznej, jaką jest ekonomia, potrzebują ponownie skoncentrować się na fenomenie, jakim jest człowiek. Wieloaspektowość uwarunkowań decyzji finansowych nie pozwala ograniczać się jedynie do koncepcji homo oeconomicus, która zredukowała człowieka do racjonalnego czynnika.

***Finanse behawioralne*** wydają się bardzo dobrym narzędziem deskryptywnym w coraz bardziej złożonej i coraz mniej przewidywalnej rzeczywistości finansowej.

---




**Tytuł:** ChatGPT. Podstawy i proste zastosowania
**Autor:** Filip Sala, Marzena Sala-Tefelska, Maksymilian Bujok
**Wydawnictwo:** Helion
**ISBN:** 978-83-289-0490-3
**Oprawa:** miękka
**Liczba stron:** 203
**Rok wydania:** 2024

ChatGPT (Generative Pre-trained Transformer) to zaawansowany model językowy oparty na sztucznej inteligencji, który potrafi generować tekst w sposób naturalny i spójny. Został stworzony przez OpenAI, amerykańską organizację badawczą założoną przez Elona Muska, Sama Altmana oraz innych przedsiębiorców i naukowców. Wykorzystuje potężną architekturę GPT-4 do analizy danych tekstowych, tworzenia odpowiedzi na pytania i prowadzenia płynnych, interaktywnych rozmów z użytkownikami.

Książka ***ChatGPT. Podstawy i proste zastosowania*** jest skierowana do osób dopiero zaczynających swoją przygodę ze sztuczną inteligencją.Na wprowadzeniu poznajemy jej historię. Dowiadujemy się kto i kiedy rozpoczął prace nad tą technologią. Odpowiadają także na pytanie, które nurtuje wielu z nas – czy ludzkości grozi zagłada w związku z rozwojem AI? Poruszona jest również kwestia zakupu licencji. Dalej autorzy wyjaśniają krok po kroku, jak założyć konto i rozpocząć konwersacje z ChatemGPT. Do bardzo szczegółowych opisów, autorzy dodali zdjęcia dla zobrazowania, jak wygląda rozpoczęcie rozmowy, a także, gdzie znajdują się konkretne ikonki, na które należy kliknąć, aby osiągnąć swój zamierzony cel.

W dalszej części książki zapoznajemy się z możliwościami sztucznej inteligencji i tym, co nam oferuje. Jeśli chodzi o sam ChatGPT, jest on w stanie wygenerować m. in.: tekst, tabele, wykresy, kod do programowania, a także obrazy. Autorzy opisują jego wykorzystanie w social mediach, w codziennej rozrywce czy nawet w kuchni. ☺

Bardzo ważnym jest by pamiętać, że sztuczna inteligencja nie jest nieomylna, nie należy jej bezgranicznie ufać, zawsze trzeba wnikliwie zapoznać się z treścią, którą od niej otrzymamy, gdyż może zawierać błędy (ortograficzne, stylistyczne oraz merytoryczne). ChatGPT należy traktować jako średnio rozgarniętego pomocnika, który czasem ma rację, a czasem się myli. Należy poznać jego możliwości, a także ograniczenia, a przede wszystkim cały czas kontrolować, co robi.

Przyglądamy się dotychczasowym zastosowaniom sztucznej inteligencji, ale nasze myśli najbardziej zaprzątają przewidywania co do jej przyszłości. Autorzy udowadniają, że nie mamy się czego obawiać. Co więcej, pokazują, że najlepszym sposobem na pokonanie strachu przed nieznanym jest zrozumienie, czego się boimy. A możemy to osiągnąć dzięki praktycznym wskazówkom udzielonym w tej książce.

*Katarzyna Zając*

# KAWA Z ANIĄ























13 marca, w Bibliotece Akademickiej, odbyło się spotkanie z Anną Siedlecką – autorką powieści „Z okruchów nadziei" i „Kochana córeczko", „naszą koleżanką z pracy" – długoletnią pracownicą Akademii Bialskiej.

Spotkanie obfitowało w pytania o proces twórczy autorki, wielowątkową fabułę powieści i plany na przyszłość.

*Redakcja BPA – przyłącza się i składa autorce bardzo serdeczne gratulacje.*